

Posiedzenie KW CRZZ

O samorządzie mieszkańców i sądach społecznych

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego obradował w środę Komitet Wykonawczy CRZZ. Na posiedzeniu omówiono zagadnienia działalności związków zawodowych w miejscu zamieszkania pracownika, zwłaszcza sprawy ich współpracy z samorządem mieszkańców, a także dokonano oceny rozwoju sądów społecznych w przedsiębiorstwach.

Wyrok śmierci za zdradę Ojczyzny

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, rozpoznając w trybie zaoecnym, sprawę Władysława Tykocińskiego, b. szefa misji wojskowej PRL w Berlinie zachodnim, oskarżonego o zdradę Ojczyzny.

Władysław Tykociński w dniu 16 maja 1965 r. opuścił misję PRL, oddał się do dyspozycji amerykańskiej misji wojskowej.

Przewód sądowy wykazał, że Tykociński dopuścił się zdrady, przekazując wywiadowi amerykańskiemu informacje, stanowiące tajemnicę państwa i nakładając do zdrady inne osoby.

Sąd uznał działalność Władysława Tykocińskiego za zbrodnię zdrady Ojczyzny i skazał go na karę śmierci utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Nie może być przedawnienia

Jak donosi ze Strasburga Agencja Reutersa, przedstawiciele 10 milionów b. kombatantów europejskich uchwalili jednomyślnie rezolucję, wzywającą rządy europejskie, by nie dopuściły do przedawnienia ścigania zbrodni nazistowskich. W konferencji brało udział 100 delegatów z 14 krajów zachodnioeuropejskich.

1000 domów w ogniu

5 tys. osób pozostało bez dachu nad głową w wyniku wybuchu wielkiego pożaru w jednej z dzielnic stolicy Birmy, Rangun. Pożar wybuchł w środę rano. Spłonęło ponad 1000 domów, zanim ogień udało się opanować. Szkody ocenia się na przeszło 500.000 dolarów.

Domokrążca...

Domokrążca z Monschau (NRF) został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za uprawianie handlu bez licencji. Sprzedawał on w tej miejscowości i okolicach tabliczki na drzwi, zaopatrzone w napis: „Zebrakom i domokrążcom wstęp wzbroniony”.

port. port.

ZARZĄD WKS LEGIA U M. SPYCHAŁSKIEGO

16 bm. minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął przedstawicieli Prezydium Zarządu WKS Legia z prezesem klubu gen. dyw. Zygmuntem Huszczą na czele. Gen. Huszcza przedstawił M. Spychalskiemu program obchodów 50 rocznicy powstania WKS Legia oraz zwrócił się z prośbą o przyjęcie przez Marszałka Polski protektora honorowego nad tym jubileuszem, na co Minister Obrony Narodowej wyraził zgodę.

AUSTRIACKI MEDAL DLA WŁ. RECZKA

W siedzibie ambasady Republiki Austrii w Warszawie odbyła się 16 bm. uroczystość wręczenia austriackiego medalu olimpijskiego członkowi MKOl, przesłowi PKOl. Włodzimierzowi Reczkowi. Odznaczenie to zostało nadane W. Reczkowi przez prezydenta Austrii w uznaniu zasług w przygotowaniu IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku.

Austriacki medal olimpijski wręczony został także honorowemu członkowi MKOl prof. Jerzemu Lethowi.

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 17 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozogodzeniami. Miejscami niewielkie opady śnieżne. Temperatura maksymalna od ok. plus 3 do ok. minus 5 st. Wiatry słabe.



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 17. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 40 (6846)

Na'bardziej krwawy tydzień w wojnie wietnamskiej

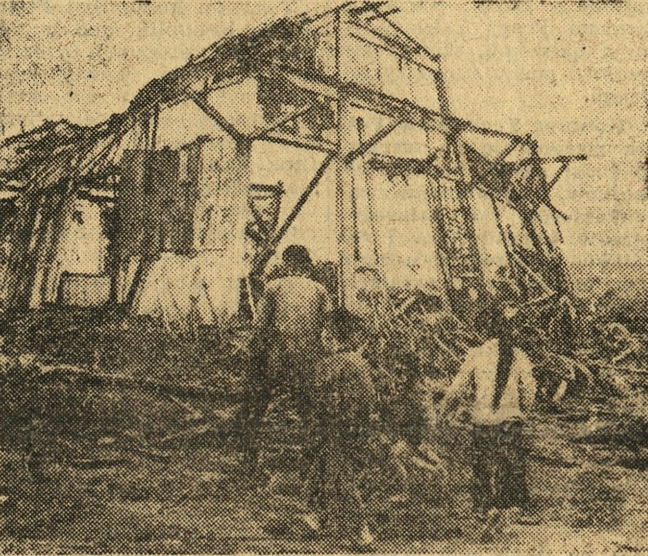
Śmiały atak patriotów w odpowiedzi na bombardowania

W dalszym ciągu trwają naloty samolotów USA na terytorium DRW oraz na prowincje w Wietnamie Południowym oprowadane przez siły patriotyczne. Te ostatnie dokonały śmiałego ataku na duży posterunek wojsk sajgońskich. Agencje zachodnie donoszą o wysokich stratach jakie poniosły oddziały rządowe, amerykańskie a także australijskie, nowozelandzkie i południowokoreańskie. Książę Sihanouk oświadczył, że jeśli Kambodża zostanie zaatakowana, przylaży się bez wahania do narodów walczących z obcą agresją w Indochinach.

W ciągu ostatniej doby samoloty USA bombardowały w Wietnamie Północnym różne obiekty w Dien Bien Phu (200 km na zachód od Hanoi).

Bombardowano również szosy i mosty w innych okęgach.

W Wietnamie Pld. bombowce „B-52” kontynuowały bombardowanie prowincji Tay



Agencja prasowa donosi z Hanoi o dalszych bombardowaniach węzłowych punktów w Demokratycznej Republice Wietnamu. Amerykanie atakują drogi, mosty, centra przemysłowe oraz osiedla cywilne, w których nie omiaila szkół i szpitali, zabijając lub raniąc chorvch i dzieci. Na zdjęciu: ruiny przedszkola w mieście Yen Bai (DRW).

Fot. — CAF

Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą. Władze amerykańskie przypuszczają, że w okęgu tym znajdują się organa kierownicze Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Patrioci południowowietnamscy dokonali w środę rano śmiałego ataku na duży posterunek wojsk rządowych na strategicznej szosie nr 1, łączącej amerykańskie bazy Da Nang, Chu Lai i inne. Podczas trwającej około 4 godzinnej walki wojska sajgońskie poniosły, jak informuje Reuter, ciężkie straty.

Wysokich strat doznały wojska rządowe i amerykańskie w ub. tygodniu, w Wietnamie

Polsko-albańska umowa handlowa

W wyniku rokowań między delegacjami handlowymi, podpisana została w Warszawie między rządem Polski i Albanii umowa o wzajemnych dostawach towarów w latach 1966–1970.

Polska eksportować będzie do Albanii: maszyny i urządzenia. W tym urządzenia dla kopalni węgla i rud metali, obrabiarki, sprzęt motoryzacyjny, a także koks, wyroby hutnicze, chemikalia oraz towary przemysłowe konsumpcyjne.

W imporcie z Albanii Polska otrzymywać będzie m. in.: rude chromowa, asfalt naftowy i naturalny, miód i wyroby z miodu, skóry surowe, owoce cytrusowe, inne owoce świeże, ich przetwory, orzechy włoskie, miód, tytoń oraz papierosy. (PAP)

Sytuacja na polach Wielkopolski

• Oziminy dobre • Poprawa w dostawach nasion • Zwiększona sprzedaż nawozów • Uruchomienie kredytów SOP

Sytuacja na polach naszego województwa kształtuje się na ogół pomyślnie. Zasiane jesienią zboża przetrwały czterokrotne nawroty mrozów.

Przedwczesne okazały się również obawy o rzepak ozimy, chociaż mogą mu jeszcze zaszkodzić notowane obecnie

gwałtowne zmiany temperatur nocnych i dziennych.

Dostawy próbek zbóż nasienych do kwalifikacji w Stacjach Oceny Nasion znacznie się zwiększyły. Niestety, aż 35 procent próbek zostało zdyskwalifikowanych wskutek słabej siły kiełkowania i zanieczyszczeń ziarna. Wynika z tego, że kierownicy gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych zaniedbali swoje obowiązki w tym zakresie. Zakwalifikowane zboża nasienne są już do nabycia we wszystkich GS-ach i rolnicy mogą je nabywać nie czekając na przysłowiowe pięć przed dwunastą. Nasion roślin pastewnych i przemysłowych jest również pod dostatkiem w geosowskich magazynach, nawet tych, nasion których w ubiegłych latach brakowało (seradela, łubin).

Znaczną poprawę notujemy w dziedzinie zaopatrzenia w nawozy mineralne. Do 15 lutego br. sprzedano rolnictwu wielkopolskiemu ogółem 238.000 ton NPK (azot, fosfor, potas), gdy w analogicznym okresie ub. roku rolnicy kupili 189.000 ton. Zwiększyły się również w tym samym okresie dostawy wapna z 53.800 do 82.900 ton. Mimo że transporty nawozów wciąż nadchodzą, rezerwy w GS-ach są stosunkowo niewielkie i Wydział Rolnictwa Prezydium WRN wystąpił z wnioskiem o zwiększenie przydziału.

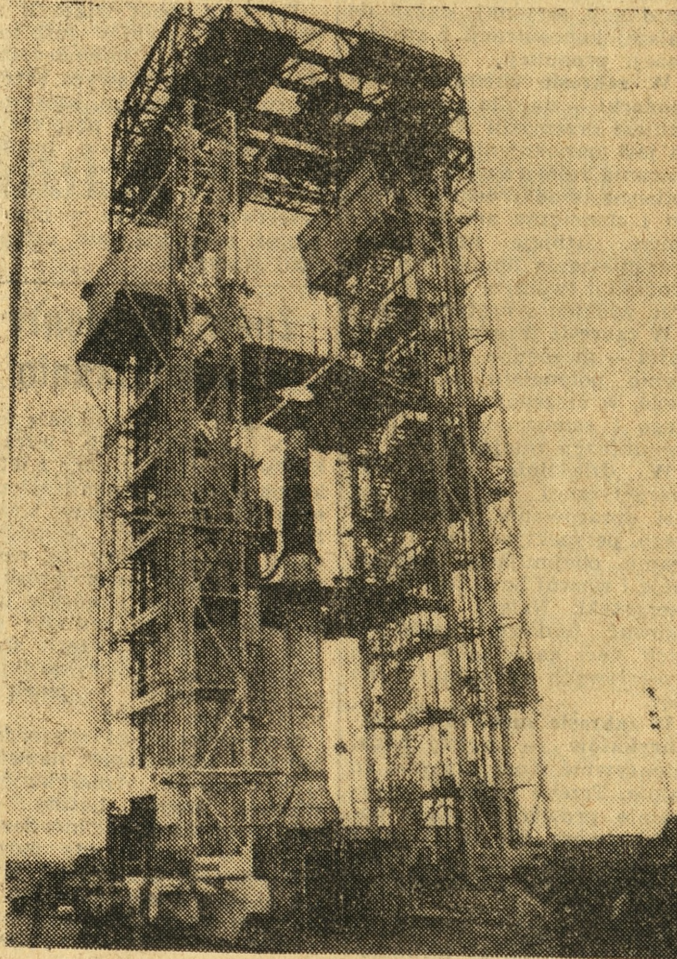
W kupnie nawozów i nasion pomagają rolnikom spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. W tych dniach nasze SOP-y uruchomiły już krótko terminowe kredyty produkcyjne. Rolnik, który nie ma własnej gotówki, może bez ograniczeń korzystać z kredytu, otrzymać natychmiast do dyspozycji potrzebną mu sumę na zakup nasion i nawozów. (kj)

Przed

wystrzeleniam

W saharviskiej bazie Hammaguir trwała prace przy wymianie baterii zasilającej „mózg” elektronowy rakiety „Diamant”, która wyniesie na orbitę sztucznego satelity francuskiego „D1-A”. Będzie to już drugi sztuczny satelita okołoziemski wystrzelony przez rakiety „Diamant”. Na zdjęciu: „Diamant” w bazie Hammaguir na Saharze.

Fot. — CAF



Wszechstronna i twórcza inicjatywa gwarancją realizacji zadań nowej 5-latki

Uchwała V Kongresu Techników Polskich

W ostatniej relacji z przebiegu V Kongresu Techników Polskich informowaliśmy, że Kongres podjął uchwałę, wytyczającą zasadnicze kierunki działania inżynierów i techników na najbliższy okres. Poniżej drukujemy omówienie tej uchwały.

Uchwała V Kongresu Techników Polskich precyzuje zadania inteligencji technicznej w realizacji programu postępu technicznego i ekonomicznego. Uchwała stwierdza, że Kongres za główne zadania inżynierów i techników uważa realizację wytyczonych przez IV Zjazd PZPR kierunków rozwoju gospodarki narodowej.

W celu zabezpieczenia pomysłu realizacji zadań nowej 5-latki Kongres uchwalił program działania, obejmujący główne kierunki rozwoju techniki, postępu ekonomicznego i kształcenia kadr.

W zakresie jakości i nowoczesności produkcji niezbędny jest rozwój zaplecza technicznego zakładów i branż. Trzeba też zwiększyć w tej dziedzinie rolę i udział placówek naukowych.

Dla zwiększenia nowoczesności i jakości konstrukcji i technologii konieczne jest dalsze pogłębienie współpracy z krajami socjalistycznymi i innymi krajami, m. in. przez zakup licencji i kooperację międzynarodową w zakresie elementów i zespołów. Należy opracować i zastosować system bodźców ekonomicznych a także podnieść rangę i skuteczność działania kontroli technicznej.

W zakresie automatyzacji i mechanizacji należy zwrócić uwagę m. in. na przyspieszenie tempa mechanizacji prac górniczych, prac ziemnych i przeładunkowych, robót w budownictwie; intensyfikować procesy produkcyjne w hutnictwie i przemyśle maszynowym oraz rozszerzyć mechanizację przy pracach drogowych, rolnych i leśnych. Uchwała postuluje szybkie rozszerzenie produkcji elementów automatyki dla kompletnych układów automatycznej regulacji i sterowania oraz opracowanie i wprowadzenie do produkcji krajowego systemu aparatury pomiarowo-kontrolnej.

W zakresie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego należy rozszerzać asortyment wyrobów o wysokim stopniu przetwarzania materiałów. Bardzo poważne zadania spełnić powinien przemysł maszynowy w dalszym szybkim wzroście eksportu.

Intensywniej powinno rozwijać się produkcję wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Wyroby te, obok wysokiej jakości i niezawodności, powinny cechować estetyką i szeroki wybór asortymentowy. Należy skrócić czas projektowania i uruchamiania produkcji seryjnej, dążyć do dalszej koncentracji i specjalizacji produkcji.

W zakresie chemizacji gospodarki — najpilniejszym zadaniem przemysłu chemicznego jest zaspokojenie zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i chemiczne artykuły paszowe. Istnieje konieczność przyspieszenia tempa rozwoju produkcji tworzyw sztucznych oraz włókien syntetycznych.

W zakresie transportu i łączności — niezbędne jest zwiększenie potencjału przewozowego, w szczególności kolejowego i samochodowego oraz komunikacji miejskiej.

W dziedzinie gospodarki energetycznej — konieczne jest opracowanie kompleksowego, perspektywicznego programu, obejmującego organizację i rozwój bazy paliwowej energetyki. Należy zintensyfikować budowę magistralnych sieci gazociągów i linii przesyłowych najwyższych napięć.

W zakresie surowców i półfabrykatów — należy nadal intensywnie modernizować kopalnie. Trzeba również intensywnie prowadzić prace poszukiwawcze dla zwiększenia zasobów surowców, przede wszystkim ropy naftowej i soli potasowej.

Kongres wyraża pogląd, że należy udoskonalać technolo-

gię przerobu rudy siarkowej, rozpocząć produkcję tlenku glinu w oparciu o krajową technologię i surowce, zwrócić szczególną uwagę na podwyższanie jakości materiałów i półfabrykatów wytwarzanych przez przemysł surowcowy i przetwórczy.

Uchwała zwraca również uwagę na konieczność racjonalnej gospodarki wodą.

W zakresie gospodarki rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego — kongres stwierdza, że należy poprawić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze m. in. elektryczne, dostosować program inwestycyjny do planu wzrostu produkcji rolnej, unowocześnić zaplecze skupu — szczególnie magazyny i chłodnie — oraz lepiej koordynować inwestycje rolnicze.

W zakresie ekonomiki i organizacji produkcji — nieodzowne jest stosowanie rachunku ekonomicznego. Przedsięwzięcia z zakresu postępu technicznego trzeba oceniać na podstawie efektów ekonomicznych. Należy podnieść rangę problemu organizacji produkcji i pracy w przedsiębiorstwach.

W zakresie planowania przestrzennego i koordynacji poziołej — uchwała postuluje przyspieszenie prac nad perspektywnym planem gospodarczym, planem krajowym i planami regionalnymi zagospodarowania przestrzennego. Należy przyspieszyć tempo rozwoju techniki i inwestycji w gospodarce komunalnej oraz zharmonizować rozwój go-

spodarki wodnej z potrzebami przemysłu, rolnictwa i ludności. Konieczne jest dostosowanie możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych do zadań inwestycyjnych.

W zakresie kadr i doskonalenia warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika — uchwała wzywa do otoczenia specjalną opieką szkolenie, do kształcenie i doskonalenie kadr technicznych, poprawę efektywności ich pracy m. in. przez odciążenie fachowców od czynności administracyjnych a także do zwiększenia liczby techników oraz zatrudnianie na stanowiskach odpowiedzialnych ich kwalifikacjom.

V Kongres Techników Polskich zobowiązuje NOT oraz stowarzyszenia naukowo-techniczne do dopilnowania właściwej realizacji uchwały i końcowych wniosków sekcji problemowych.

✱

W zakończeniu uchwała stwierdza, że przychylny stosunek władz partyjnych i państwowych do NOT, czego wyrazem m. in. jest nadanie organizacji rangi stowarzyszenia wyższej użyteczności i odznaczenie NOT Orderem Sztandaru Pracy I klasy — sprzyja dalszemu, szerokiemu rozwojowi ruchu stowarzyszeniowego.

V Kongres Techników Polskich zwraca się do wszystkich ludzi nauki, inżynierów, techników, ekonomistów, racjonalizatorów i wynalazców, mistrzów, brygadistów i robotników z gorącym apelem o jak najszybsze rozwinięcie wszechstronnej i twórczej inicjatywy w celu realizacji zadań nowej 5-latki. (PAP)

Sytuacja pod Wyszogrodem i Dęblinem coraz groźniejsza

Dwa najgroźniejsze zatory lodowe na Wiśle pod Wyszogrodem i Dęblinem, mimo nieustannej akcji saperów i ekip komitetów przeciwpowodziowych, nie ruszają z miejsca. Sytuacja w tych rejonach staje się więc coraz groźniejsza, bowiem stan wód środkowej Wisły jeszcze się podnosi — w ciągu ostatniej doby o ok. 50 cm.

W rejonie Dębina w krytycznej sytuacji znalazły się już we wtorek 4 wsie: Borki, Regów, Kamelonka i Przedmieście położone w bezpośrednim sąsiedztwie nadwierzonych już mocno wałów ochronnych. Ludzie nie czekali jednak bezradnie. Wyjątkowo sprawnie — pod kierunkiem przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z Kozienic Tadeusza Rolaka — zaczęto podwyższać i umacniać wały.

Do tych robót włączyli się również pracownicy służb melioracyjnych. Równocześnie na sąsiednim, prawym brzegu pracowali żołnierze, którym z kolei z pomocą pospieszyła młodzież. Uczniowie technikum z Ryk i liceum z Dębina, zaopatrzeni przez komitety przeciwpowodziowe w buty i odzież ochronną, nie ustępowali starszym.

Znów incydenty w Dominikanie

Sytuacja w Dominikanie jest nadal napięta. Na ulicach Santo Domingo w nocy z wtorku na środek korespondencji zanotowali 14 wypadków strzelaniny. W jednym wypadku ogień był tak silny, że wezwano oddziały amerykańskie. Dwa jeepy amerykańskie patrolujące miasto znalazły się pod ostrzałem. Trzech spadochroniarzy amerykańskich zostało rannych — jeden z nich bardzo ciężko.

Korespondent AP stwierdza, że nie ujawniono nazwisk tych trzech Amerykanów. Według Prensa Latina, do tego najcięższego incydentu doszło w chwili, gdy patrol amerykański zaatakował bronią palną i granatami tłum w centrum Santo Domingo.

PAP

W Kaliszu

Narada dyrektorów teatrów festiwalowych

W Kaliszu odbyła się pierwsza narada dyrektorów teatrów biorących udział w do- rocznym festiwalu. Jak się do- wiadujemy w strukturze organizacyjnej festiwalu oraz w liście zaproszonych teatrów nie zaszły zmiany. VI Kaliskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach od 2—12 maja przy udziale teatrów: z Łodzi, Kielc, Lublina, Zielonej Góry, Warszawy, Poznania, Gniezna oraz gospodarzy.

Oprócz spektakli konkursowych zorganizowane zostaną także występy małych scenek eksperymentalnych na terenie Kalisza, Konina i Ostrowa. W dniach festiwalu otwarte zostaną również wystawy plastyczne. (o)

Dalszy ciąg sprawy Ben Barki

Zeznania prefekta policji

Prefekt policji Maurice Papon przesłuchany przez sędziego śledczego Zollingera prowadzącego śledztwo w sprawie porwania Ben Barki, oświadczył, że „prektura nie była poinformowana ani o przyjeździe Ben Barki do Paryża, ani o groźbie wiszącej nad nim”, jak też „nie została uprzedzona o przyjeździe do Paryża marokańskiego min. spraw wewnętrznych gen. Utkira”.

Prefekt policji oświadczył również, że pierwsze badania nie ujawniły nazwisk dwóch oficerów policji włączonych w aferę porwania.

Ten sam komunikat Prokuratora Republiki podaje treść deklaracji złożonych przez ministra spraw wewnętrznych Rogera Freya na ręce przewoźniczącego sądu apelacyjnego. Frey oświadczył, że „żaden z funkcjonariuszy jego ministerstwa nie znał oficera policji marokańskiej Sztukiego, ani nie utrzymywał z nim kontaktu”.

O roli, jaką osobistości marokańskie odegrały w aferze porwania „dowiedział się nieoficjalnie dopiero 4 listopada”. Francuski minister spraw wewnętrznych zapewnił, że „nie wiedział o udziale innych osób podległych jego resortowi, poza oficerami policji francuskiej Souchemem i Volotem, w przygotowaniu arestowania i bezprawnym uwięzieniu Ben Barki”. (PAP)

6 zabitych

Katastrofa w kopalni zachodnoniemieckiej

Sześciu górników zginęło w środę podczas eksplozji, która wydarzyła się w szybie węglowym w Kamp-Lintfort, w pobliżu Duesseldorfu. Katastrofa, której przyczyn nie udało się jeszcze ustalić, miała miejsce na głębokości 700 metrów w chodniku, w którym pracowało 20 górników.

Trzem górnikom udało się wydostać z zawalonego chodnika, sześciu zostało zabitych, zaś jedenastu określa się jako zaginionych. (PAP)

70 mln. drzew zasadzono w minionym 5-leciu

„...nie dla samej piękności krajobrazu, lecz i dla wielkich korzyści, jakie z tego wynikają” — założył przed 140 laty generał Chlapowski pierwsze w Polsce szkółki zadrzewienia, w postaci pasów ochronnych na polach uprawnych w Turwi, w Wielkopolsce.

Zadrzewianie kraju pod hasłem „100 mln. drzew na Tyśiąclecie Państwa Polskiego” — służy tym samym celom, lecz zrozumienie korzyści stąd wynikających jest dziś o wiele szersze, dzięki rozwojowi nauki. W ciągu 5-ciu minionych lat zasadziliśmy w kraju — jak poinformował na konferencji Komisji Zadrzewienia przy OKFJN — inż. Kazimierz Iwanowski — blisko 70 mln. drzew i drugie tyle krzewów, z czego znaczną część na terenach wiejskich i polach. Jest to jednak poniżej potrzeb.

W Polsce istnieją bowiem tereny wylesione, gdzie nie ma warunków do zakładania lasów, gdyż ziemia jest w całości użytkowana przez rolnictwo. Najmniej lasów i zadrzewień mają województwa: łódzkie, warszawskie, lubelskie. Na 1 ha użytków rolnych przypada tu zaledwie 1—2 drzewa, podczas gdy powinno ich być — w myśl wskazań nauki — 6 a nawet 10. Aby doprowadzić do takiego stanu i zapewnić rolnictwu właściwe warunki hydrologiczno-klimatyczne, trzeba w kraju zasadzić nie 100 mln. drzew lecz 3—4-krotnie więcej.

Zmniejszenie obszaru naszych lasów do 22 proc. powierzchni kraju w 1945 r. spowodowało bowiem poważne zakłócenia w przyrodzie i klimacie Polski. Często powodzie, piaski lotne, zjawisko stepowania występujące zwłaszcza w Wielkopolsce, a przede wszystkim erozja wodna i wietrzna — to skutki nieroztropnej gospodarki zasobami przyrody. Mimo zwiększenia w ostatnim 20-leciu obszaru lasów do prawie 26 proc. powierzchni kraju — rozmiary występowania erozji są nadal duże.

Ciekawe są dane naukowe dotyczące wpływu zadrzewień na planowanie roślin. Ustalono, że zbożowe rośliny jare dają plon o 12 proc. wyższy, zbożowe ozime o 8 proc. a okopowe i motylkowe o ok. 5 proc. wyższe niż na gruntach znajdujących się poza zasięgiem zadrzewień. (PAP)

Śmiały atak patriotów

Dokończenie ze str. 1
że Norodom Sihanouk oświadczył w parlamencie, że jedyne słuszne stanowisko w sprawie Wietnamu polega na tym, żeby „zwrócić się do USA, aby zdejmowały wszystkie swe bazy w Wietnamie Południowym, wycofały własne oraz inne współdziałające z nimi wojska oraz położyły bezwzględnie kres swym bombardowaniom Wietnamu Północnego”. W tej sprawie — powiedział książę — „nie może być żadnych warunków ani też wstępnych rozmów”.

Korea Południowa i Stany Zjednoczone osiągnęły w zasadzie porozumienie co do wysłania do Wietnamu Południowego nowych kontyngentów wojsk południowokoreańskich.

Według doniesień z Seulu, nowa partia wojsk południowokoreańskich, licząca 20 tys. ludzi, wysłana zostanie do Wietnamu Południowego do końca czerwca br. Obecnie w dżunglach Indochin walczy już przeciwko południowowietnamskiej armii wyzwolenczej, obok amerykańskich agresorów, 20 tys. żołnierzy z Korei Południowej. (PAP)

Studium o memorandum EKO

Poruszenie wywołało w Bonn studium o memorandum kościoła ewangelickiego w Niemczech, które polecił opracować w swym resorcie federalny minister do spraw ogólnoniemieckich wicekanclerz Erich Mende.

Dokument ten ma charakter poufny. Mende oświadczył, że studium stawia problem, czy ważniejsze jest zjednoczenie Niemiec, czy też podtrzymanie roszczeń do granic z 1937 roku. Studium dochodzi do wniosku, że jedność narodowa musi mieć pierwszeństwo przed problemami terytorialnymi.

Erich Mende zastrzegł się, że studium nie wyraża opinii rządu ani jego ministerstwa.

Autorzy studium — według informacji „Echo der Zeit” — pisząc o problemie granic stwierdzają: „W odpowiedniej sytuacji rząd federalny jest w stanie podjąć polityczne decyzje wstępne na rzecz rozwiązania problemów granicznych jeszcze w stadium przygotowawczym do traktatu pokojowego, jeśli byłoby to potrzebne dla umożliwienia rozwiązania problemu ogólnoniemieckiego”.

„Echo der Zeit” określa dokument jako wyraz „polityki rezygnacji”, to znaczy wyrzeczenia się obszarów za Odrą i Nysą. (PAP)

Walery Bykowski o problemach księżycowych

Na łamach miesięcznika „Awia-cja i Kosmonautyka” ukazał się artykuł kosmonauty Walerego Bykowskiego omawiający trzy warianty lotu załogowego z Ziemi na Księżyc.

Po pierwsze statek kosmiczny można wprowadzić na tor księżycowy bezpośrednio z Ziemi. Potrzebna byłaby do tego niesłychanie potężna rakietą nośna.

Drugi wariant to lot na Księżyc z orbity wokółziemskiej. W miniaturze realizowały go radzieckie stacje automatyczne serii „Luna”. Zgodnie z tym sposobem, rakiety nośne o stosunkowo niewielkiej mocy umieszczają na orbicie wokółziemskiej część po części — statek księżycowy, jego wyposażenie i zbiorniki paliwa. Kosmonauci połączą segmenty w jedną całość. Sposób ten jest najzupełniej realny na obecnym etapie.

W trzecim wariantie kosmonauci wprowadzają statek na orbitę wokółksiężycową, po czym lądują na Księżycu w małej „takówce kosmicznej”, która później wiezie ich z powrotem do statku macierzystego. Wariant ten zamierza zastosować Amerykanie.

Bykowski stwierdza, że z wielkim rozmachem prowadzi się prace nad silnikami manewrowymi dla statku księżycowego. Próby z radzieckimi aparatami kosmicznymi „Polot” wykazały, że możliwe jest wykonywanie manewrów, w tym wielokrotnej zmiany orbity. (PAP)

Aprobata Francji

List prez. de Gaulle'a do prez. Ho Chi Minha spotkał się z ogólną aprobatą opinii francuskiej. Świadczą o tym liczne komentarze prasy paryskiej, która popiera pozycję Francji wobec konfliktu wietnamskiego, opowiada się za zasadą nieinterwencji obcych mocarstw w sprawy pld. wsch. Azji, potępia amerykańską interwencję zbrojną w Wietnamie, zwłaszcza bombardowanie terenów DRW. (PAP)

Reklama i kontrreklama

Pewna firma nowojorska, specjalizująca się w sprzedaży mleka w puszkach, reklamowała swoje wyroby ogłoszeniami zaopatrzonymi w portret znanego boksera i w podpis tej treści: „Ten silny, nieustraszony człowiek pije codziennie nasze mleko”.

Firma konkurencyjna odpowiedziała na to sloganem: „Nie potrzebujecie być ani silni, ani nieustraszeni, aby pić mleko naszej produkcji”. (PAP)

Katastrofalna powódź w Boliwii

Kilka tysięcy mieszkańców boliwijskiego departamentu Beni pozostało bez dachu nad głową wskutek powodzi wywołanej ulewami deszczami trwającymi od kilku dni.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



Od 2 tygodni trwa alarm przeciwpowodziowy w pow. kozienickim (Kieleckie). Szczególnie groźna jest sytuacja w GRN Zajezerze, a zwłaszcza we wsi Kamelonka, gdzie zaczynała przeciekać wały. Na zdjęciu: wywrotka wyrzuca piasek w miejscach, gdzie przecieka wał.

CAF — Telefoto

Na co liczył Hitler?

Aż do ranka 12 stycznia 1945 roku — kiedy to wojska radzieckie rozpoczęły swe ofensywne działania — znad Wisły ku Odrze — Hitler nie wierzył w możliwość tego „katakizmu”. Z jednej strony kwestionował jakoś danych o radzieckiej koncentracji zebranych przez wywiad Gehlena. Ponadto swą pewnością, iż nie należy obawiać się aktywności radzieckiego przeciwnika pomiędzy Modlinem a Karpatami, budował na przesłankach natury politycznej.

Z perspektywy pajaka

Od lata 1944 r. Hitler wszystkie swoje rachuby na ocalenie Trzeciej Rzeszy od całkowitego pogromu budował na nadziejach. Iż lada tydzień nastąpi rozpad koalicji przeciwników. Był święcie przekonany, iż sprzeczności pomiędzy Związkiem Radzieckim a zachodnimi mocarstwami imperialistycznymi okazały się silniejsze od wspólnoty celów koalicji. Przygotowując też jesienią 1944 roku swą zaczepną operację przeciwko Amerykanom i Anglikom w Ardenach, tłumaczył generalom: „Już obecnie tę koalicję rozdzierają ostre sprzeczności. Kto tak jak pajak tkwi pośrodku swej sieci, może śledzić rozwój wydarzeń. Może obserwować, jak owe sprzeczności stają się z godziny na godzinę coraz silniejsze. Jeśli więc teraz jeszcze uda się nam rozdzielić kilka silnych ciosów, wówczas ów sztucznie stworzony wspólny front może każdej chwili załamać się z wielkim hukiem...”

Cios zadany anglo-amerykańskimi wojskami w drugiej połowie grudnia 1944 roku w Ardenach rzeczywiście był mocny. Doprowadził też w swych politycznych konsekwencjach do tarć pomiędzy Anglikami a Amerykanami. Zarazem jednak spowodował prośbę Churchilla do Stalina o przyspieszenie ofensywy znad Wisły.

O tym, iż głównodowodzący wojskami alianckimi w Europie zachodniej generał Eisen-

Uzasadnienie zbrodni?

Silne kordony wojska i policji przy wsparciu tuzina czołgów otaczają gmach sądu, gdzie toczy się pokazowa rozprawa przeciwko wybitnemu działaczowi Komunistycznej Partii Indonezji, Njono, oskarżonemu o odegranie kierowniczej roli w próbie zamachu stanu zwanej „ruchem 30 września”. Na salę rozpraw nie dopuszczono korespondentów zagranicznych. A jednak Njono odwołuje w sądzie wymuszone w toku śledztwa zeznania.

Indonezja znalazła się na skraju katastrofy gospodarczej. Zakamowane zostały szanse rewolucyjnych reform. Indonezja, jeden z czołowych krajów trzeciego świata, przestaje odgrywać jakąkolwiek rolę w walce z kolonializmem.

Winę za ten stan rzeczy reakcyjni generalowie pragnęliby przerzucić na pomordowanych komunistów.

Tymczasem, jak wynika z zeznań Njono, zagęszczają się podejrzenia źródzone nazajutrz po 1 października, że organizatorzy „ruchu 30 września” padli ofiarą prowokacji, zmontowanej przez elementy reakcyjne w armii przy czynnym współudziale agencji neokolonialnych, dla których sola w oku była polityka prezydenta Sukarno, jak również poparcie, jakim darzyła go KPI.

Njono potwierdził bowiem, że przywódca KPI, wiedząc o planowanym spisku generalskim, domagał się od Sukarno, by podjął kroki, które by zapobiegły grożącemu z tej strony niebezpieczeństwu.

Tak więc, wbrew zamierzeniom, proces w Dżakarcie przemienia się w akt oskarżenia przeciwko spłamionym krwią setek tysięcy indonezyjskich komunistów organizatorom „pokazówki”. (PAP)

hower postulował skierowanie do Moskwy tego rodzaju prośby już 23 grudnia, Hitler dobiegł się w niewiele godzin później. Wywiad niemiecki działał na terenie Londynu lepiej niż chcą tego autorzy powieści o wyczynach kontrwywiadu brytyjskiego... Rzecz w tym, iż Hitler fałszywie przewidział reakcję Związku Radzieckiego na apel zachodnich sojuszników o pomoc.

Wiara w bluff

Hitler nie wątpił, że Związek Radziecki będzie starał się wykorzystać swą strategiczną pozycję. Jednak nie do tego, by udzielić pomocy zachodnim mocarstwom i przyspieszyć realizację ogólnych celów koalicji antyhitlerowskiej jak najszybszego rozbięcia Trzeciej Rzeszy. Wręcz przeciwnie do szantażu przeciwko sojusznikom. Im bardziej — twierdził Hitler — Amerykanie i Anglicy będą pożądać odciążających działań radzieckich, tym bardziej będzie zwlekała z nimi Moskwa. Nie podejmie swej zimowej ofensywy, dopóki „plutokraci” nie skapitulują we wszystkich spornych kwestiach, dotyczących powojennego uregulowania problemów europejskich.

Jesienią 1944 roku przywódców Trzeciej Rzeszy szczególnie, radośnie podniecały wiadomości z Grecji, gdzie Brytyjczycy podjęli zbrojną interwencję przeciwko ludowemu ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu ELAS, sprzeciwiającemu się restauracji rządów monarchistyczno-faszystowskich. Hitler traktował trwającą tam walkę jako dowód antykomunistyczny — nieustępliwości Churchilla, co musi doprowadzić do rozprężenia w koalicji. Dlatego też — wróżył — nawet jeśli następne tygodnie nie przyniosą formalnego rozpadu „spisku wrogów Trzeciej Rzeszy”, nie należy również spodziewać się radzieckiej ofensywy znad Wisły.

Stawka na polską reakcję

Co prawda w ostatnich dniach 1944 roku kryzys grecki zdawał się tracić swą ostrą formę. Ale wówczas właśnie dla Hitlera papierkiem lakmusowym niebezpieczeństwa radzieckich działań ofensywnych stała się sprawa polska. Konkretnie mówiąc — sprawa emigracyjnego rządu polskiego w Londynie, nie mającego racji bytu od chwili powstania PKWN na wyzwolonych ziemiach.

W związku z tym Hitler m.in. śledził efekty ówczesnej wizyty de Gaulle'a w Moskwie. Zaniepokojony był zwłaszcza ustanowieniem przez rząd Nowej Francji obserwatora przy PKWN, co oceniono w Berlinie — zresztą błędnie — jako zapowiedź zmiany stanowiska „niewiernych Brytyjczyków” wobec nagle uznanego przez hitle-

rowską propagandę za „jedynie legalny” rząd londyński emigrantów. Kiedy zaś 31 grudnia 1944 roku powstał w Lublinie w miejsce PKWN Tymczasowy Rząd RP, natychmiast uruchomiono w Berlinie kanały propagandowe, skierowane na zachód. „Rewelacyjnymi” doniesieniami o „kolejnej zdradzie Churchilla wobec Polski mającej stać się za jego zgodą siedemnastą republiką”, chciano podtrzymać opór brytyjskich kół rządzących przeciwko uznaniu Rządu Tymczasowego. W ten sposób nie dopuścić do wygaszenia kolejnego ogniska zdradzieństwa międzyaliantów.

Ponieważ mijała pierwsza dekada stycznia, a rząd brytyjski nie uznał Rządu Tymczasowego, Hitler wciąż wykłuchał możliwości rychłej aktywności frontu radzieckiego nad Wisłą.

OKW też...

Generacja OKW, wysłuchawszy wywody Hitlera na temat „radzieckiego bluffu nad Wisłą”, nadała doniesieniom na temat sprawy polskiej — wartość miernika ewentualnej bliskości niebezpieczeństwa ofensywy radzieckiej. Do tego stopnia, że najważniejsze z nich zaczęły zapisywać w... „Dzienniku działań wojennych OKW”. 2 stycznia odnotowano tam, iż: „USA jak również rząd londyński (brytyjski) nie uznają Rządu Tymczasowego w Lublinie, lecz dotychczasowy rząd emigracyjny w Londynie”. 5 stycznia wiara w rzekome iunctum uznania Rządu Tymczasowego Polski przez mocarstwa zachodnie i ofensywy radzieckiej znad Wisły, do tego stopnia opanowała sztabowców z OKW, że w „Dzienniku” zapisali: „Jeden z amerykańskich głosów prasowych mówi o strajku (Sitzstreik) Rosjan, chcących wymusić uznanie Komitetu Lubelskiego.”

Uspokajając się tym, generalowie OKW podobnie jak Hitler nie byli skłonni podzielać obaw Guderiana co do bliskości terminu ofensywy radzieckiej. Złazczała iż sami odpowiedzialni za zachodni teatr działań wojennych, nie chcieli oddać antyradzieckiemu konkurentowi ani jednej dywizji. Byli więc nie sojusznikami, lecz przeciwnikami „histeria z Zossen” (jak to zwykli określać Guderiana kwatrującego w tej podberlińskiej siedzibie naczelnego dowództwa niemieckiego).

Przekonywanie Guderiana

Nic więc dziwnego, że kiedy 9 stycznia Guderian przybył do „Orlego gniazda” (kwatery Hitlera podczas operacji w Ardenach), by na podstawie najnowszych materiałów wywiadowczych przekonać Hitlera, że „dla frontu wschodniego jest już za pięć dwunasta”,

ZAMIAST MOTTA:

„Za duży procent działalności rad jest ograniczony zarządzeniami z góry. Mają one z pewnością na celu realizację koncepcji centralnych, przez to jednak nie sprzyjają rozwinięciu aktywności idącej od dołu”.

(Wypowiedź węgierskiego radnego*)

W jednym z największych poznańskich parków, który słynie z restauracji o obiecującej nazwie i z realizowania tej obietnicy w sposób niewybredny, wyasfaltowano w ub. roku spacerową aleję. W tym roku druga aleja zostanie umocniona taką samą nawierzchnią. Łączny koszt tej asfaltowej inwestycji wyniesie około 1 miliona złotych.

Część mieszkańców oraz radni DRN byli i są przeciwni takiemu wykorzystaniu pokazanej kwoty. Asfaltowanie alej oczywiście nie jest przyszłościowym wyrazem wyzucenia pieniędzy w błoto — twierdzą — ale tego rodzaju inwestycje są wskazane dopiero wówczas, kiedy zostały już zaspokojone inne, pilniejsze potrzeby dzielnicy w zakresie gospodarki komunalnej. Inaczej mówiąc trzeba uwzględnić hierarchię potrzeb, która na plan pierwszy wysuwa przede wszystkim za-

niedbane pod każdym względem dzielnice peryferyjne.

Dyskusja na ten temat między odpowiednim wydziałem a komisją nie była długa. Najpierw organ administracji wysunął argumenty mające świadczyć o celowości przeprowadzenia prac (ponoć ich amortyzacja nastąpi już po kilku latach, a to w związku z dużymi kosztami konserwacji zwirowanych alejek), a później przeciał polemikę. Jedynym suchym stwierdzeniem „nie ma o czym dyskutować, bo ani wydział, ani komisja nie mogą wpłynąć na sposób wykorzystania przedmiotowej kwoty”.

Istotnie. Asfaltowe inwestycje finansowane są bowiem przez Zarząd Dróg, Mostów i

*) Wypowiedź tę cytuje Tibor Gallé omawiając w tygodniku „Rada Narodowa” (nr 51 z 18. 12. 1965 r.) pokłosie konkursu (organizator: czasopismo „Tancsok Lapja”) zorganizowanego dla radnych.

ustąpiła w odpowiedzi, że niepotrzebnie ulega „bluffowi Rosjan”.

„Trzeba pamiętać — stwierdził m. in. „fuehrer” — iż w Ameryce istnieje duża liczba polskich wyborców, że ci Polacy mają duży wpływ na katolickie duchowieństwo, a katolickie duchowieństwo już uprzednio występowało powszechnie przeciwko rooseveltoowskiemu chrześcijaństwu”. Jeśli zaś Roosevelt będzie się bał uznać Rząd Tymczasowy Polski, Churchill może nie cofnąć uznania rządu emigracyjnego, a więc Rosjanie będą kontynuować swój „Sitzstreik nad Wisłą”.

„Przecież — konkludował Hitler — „u Rosjan będzie istniał problem co przyjmniejszej... zrezygnować z własnych interesów i znowu pognać jak muły przeciwko Niemcom po to, by uratować innych, albo... zachować swych ludzi i odgrywać w Europie rolę języzka u wagi...”

Guderian nie zdołał tego dnia rozwiać nadziei swego „Fuehrera”, iż egzystowanie z łaski rządów zachodnich emigracyjnego rządu polskiego nie zapobiegnie drugoczącym działaniom Armii Radzieckiej wymierzonym w Berlin. Ze stawka na polską reakcję jest ryzykowna. Ze fałszywie ocenia radzieckiego przeciwnika.

Jak na ironię

Właśnie tego samego 9 stycznia 1945 roku (być może w tym samym czasie kiedy w „Orlim gnieździe” Hitler pocieszał swego szefa sztabu spekulacjami politycznymi), w kwatery radzieckiego marszałka Koniewa, mieszczonej się w Suchowie Dużym (a więc już na terenie przyczółka sandomierskiego) zadzwonił telefon łączący go linią „we-cze” bezpośrednio z moskiewską kwaterą Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych. Dzwonił szef Sztabu Generalnego generał Antonow. Zaznaczając na wstępie, iż mówi w imieniu Naczelnego Wodza — Stalina, zakomunikował: Na skutek sytuacji powstałej na froncie zachodnim, po uderzeniu niemieckim w Ardenach, sojusznicy zwrócili się z prośbą o przyspieszenie przygotowań do przyszłych operacji zaczepnych wojsk radzieckich. W rezultacie termin rozpoczęcia działań przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego zostaje przesunięty z 20 na 12 stycznia.

Tak więc wbrew wszelkim nadziejom Hitlera, Związek Radziecki nie zamierzał „strajkować” nad Wisłą, lecz na prośbę Churchilla przyspieszył o 8 dni swoją generalną ofensywę.

Stawka na polską reakcję, nadzieje, iż egzystowanie emigracyjnego rządu londyńskiego wywrze hamujący wpływ na udział Związku Radzieckiego w wojnie przeciwko Trzeciej Rzeszy, okazały się fałszywymi.

Kanonada 12.000 dział, inaugurująca 12 stycznia 1945 r. operację wiślańsko-odrzańską, miała zburzyć nie tylko te nadzieje Hitlera.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W oczekiwaniu na usługi ze znakiem jakości

Rozmowa z przewodniczącym KDW ministrem Włodzimierzem Lechowiczem

Sfera usług należy do tych dziedzin naszej gospodarki, z którą obywatel styka się na co dzień. Od której wiele wymaga i na którą... narzeka. A więc temat wciąż „świecznikowy”, powszedni, ważny. O naswietleniu niektórych jego zagadnień przedstawiciel Agencji Publicystyczno-Informacyjnej API poprosił przewodniczącą Komitetu Drobnej Wytwórczości, ministra Włodzimierza Lechowicza.

— Z praktyki dnia codziennego wiemy, że jakoś świadczonych usług ciągle pozostawia wiele do życzenia. O ile artykuły rynkowe może być odrzucone przez handel z uwagi na złą jakość, o tyle klient nie jest w stanie ocenić czy odebrany z naprawy telewizor, lodówka lub odkurzacz działają będą bez zarzutu. Odbiera niejako przysłowiowego „kota w worku”...

— Istotnie, wraz z rozwojem usług, narasta problem zapewnienia ich wysokiej jakości. Nie jest tajemnicą, że wiele naszych zakładów usługowych pracuje niesolidnie, że przeprowadzane przez nie naprawy są często przedmiotem reklamacji. Wiele nieprawidłowości w pracy zakładów usługowych ujawniają kontrole społeczne oraz kontrole PIH. Stwierdzenia te dotyczą zarówno przedsiębiorstw państwowych, jak spółdzielczych i rzemieślniczych indywidualnych. Na przykład na Wrocławski Dom Mody państwowego prześledziliśmy terenowego wpłynęło w ciągu siedmiu miesięcy 15 skarg spowodowanych złą jakością wykonanych usług, mimo że zakład należy do kategorii „S”. W Miejskich Zakładach Pralniczych w Łodzi zakwestionowano jakość usług w ponad 260 na 870 skontrolowanych przypadków. Naprawiony w spółdzielni pracy w Bytomiu samochód „Star” miał wypracowane przeguby i groził awarią. W szeregu rzemieślniczych zakładów fotograficznych w woj. lubelskim pobierano za usługi wyższe opłaty niż to przewiduje cennik. Podkreślić należy, że przy padki naruszenia dyscypliny cen stwierdzono zarówno w rzemiośle jak i w przedsiębiorstwach uspołecznionych. Trudno jednak na podstawie sporadycznych kontroli ustalić rozmiary tych zjawisk w skali kraju. W sieci usług nie ma bowiem odpowiednika „kontroli technicznej”, jaka działa w produkcji.

— Jakże środki zaradcze wobec tych niewątpliwie szkodliwych społecznie zjawisk widzi i podejmuje KDW?

— Pierwszym warunkiem za bezpieczającym interesy Klienta jest rzetelna, odpowiedzialna praca kierowników zakładów i kierownictw przedsiębiorstw oraz skuteczny nad-

zór sprawowany przez jednostki bezpośrednio nadzór nad przedsiębiorstwami: zjednoczenia i związki, a w rzemiośle — cechy i izby.

Ten punkt widzenia akcentujemy w przedsiębiorstwach organizacyjnych KDW. Zalecamy zwłaszcza zmiany w strukturze i funkcji jednostek nadzórnych przez powoływanie służb kontroli i jakości usług, placówek do spraw weryfikacji napraw i reklamacji.

Jeśli chodzi o funkcje rad narodowych, to uchwała Plenum KDW z września ub. roku zobowiązała ich prezydium do zorganizowania akcji sprawdzającej kwalifikacje zawodowe pracowników zakładów usługowych oraz kompletność wyposażenia technicznego. Są to bowiem dwie podstawowe przesłanki jakości usług.

Nie mniejsze znaczenie dla spraw jakości mają generalne ustalenia KDW. Zaliczamy do nich m. in. jednolity system wynagrodzeń w usługach, przy gotowywaniu wspólnie z Komitetem Pracy i Płac, w którym przewidujemy bodźce dla podnoszenia kwalifikacji, jak również sankcje za brakorobstwo: przeszerzeganie do niższej grupy wynagrodzeń pracownika, jeśli wykonane przez niego naprawy są reklamowane. System ten został z powodzeniem wypróbowany w ZURiP. Duże znaczenie ma również uchwała Prezydium KDW o podziale zadań w usługach na pionory organizacyjne drobnej wytwórczości. Powinna ona pogłębić procesy specjalizacji i rejonizacji przedsiębiorstw usługowych, co ma istotne znaczenie dla postępu technicznego w usługach i dla podkreślenia odpowiedzialności przedsiębiorstw za jakość obsługi.

Przygotowujemy także propozycje w sprawie zmian w zasadach weryfikacji zysków bilansowych, tak ażeby pozbawić przedsiębiorstwa usługowe korzyści z pobierania zawyżonych cen.

— A jak pan Minister widzi zagadnienie gwarancji?

— Gwarancje w usługach są praktykowane w wyniku własnych inicjatyw różnych wykonawców. Tak np. przedsiębiorstwa usługowe w resorcie handlu udzielają gwarancji na naprawy silników, agregatów chłodniczych, zegarków; spółdzielczość pracy wprowadziła gwarancje m. in. na usługi remontowo-budowlane. Również szereg zakładów rzemieślniczych praktykuje udzielanie gwarancji.

KDW opracował projekt jednolitego zakresu gwarancji 3-6 miesięcznych na naprawy dla 22 grup artykułów. Wystąpiliśmy z propozycją wprowadzenia ich w życie w

Dokończenie na str. 4

Samodzielność ograniczona

Zieleni m. Poznania — ze środków przeznaczonych wyłącznie na tzw. kapitalne remonty zieleni. A budżet (Zarządu) i jego podział został uchwalony na sesji nie DRN, lecz wyższej od niej o stopień rady.

Nie szukając w tej sprawie winnych powstania paradoksalnej sytuacji, warto jednak ukazać kulisy opracowywania budżetów. Już sama kolejność ich uchwalania musi wywołać zasadnicze zastrzeżenia. Bo o to najpierw uchwalają budżety gromady, później powiaty i z kolei następuje odpowiednia uchwała Sejmu, a dopiero po tym fakcie odbywają się sesje budżetowe rad wojewódzkich. W takiej sytuacji często konieczne są korekty uchwalonych już budżetów powiatów i gromad.

Drugi mankament to nie-realność dochodów. W tym przypadku można mówić o konsekwencji, zresztą nieuchronnej, opracowywania budżetów w oderwaniu od zatwierdzanych później planów

finansowo — gospodarczych przedsiębiorstw terenowych. Resorcy centralne natomiast dokonują bardzo drobiazgowo go podziału dochodów i wydatków. Dodajmy, że okres opracowywania budżetów i planów — przez rady — jest zbyt krótki. Tak krótki, że nie pozwala dokonać wnikliwej analizy terenowej gospodarki finansowej, ani też dopasować ogólnych wytycznych do potrzeb terenu. W tych warunkach radom niejednokrotnie pozostaje tylko formalne zatwierdzenie projektów budżetów. W tych warunkach też mogą powstawać i powstają przypadki takie jak opisany na wstępie.

Wydać się, że kampania budżetowa przebiegałaby bardziej właściwie, gdyby radom narodowym, kosztem resorów, dano więcej czasu na opracowywanie budżetów. Umożliwiłoby to pełne włączenie się do prac nad nimi — komisjom, które w obecnej sytuacji nie zawsze mają do te-

go okazję. Ale wyciąganie wniosków pozostawmy fachowcom, których do postulowania zmian winny skłonić przede wszystkim społeczne skutki przedstawionych nieprawidłowości. Skutki jak najbardziej negatywne.

Wspominamy na wstępie węgierski radny, zwracając uwagę, że centralizację zwiększa województwo, powiat, ewentualnie pracownik etatowy z powołaniem się na władzę wyższe pisze: „Co pozostaje radnemu? Możliwość podniesienia ręki... Jeśli nawet sformułowanie to jest przesadą, w każdym razie bardzo słusznie zwraca uwagę na realizację za sady zainteresowania”.

Niewiele trzeba dodać do tych słów poza tym, że opraco wywanie budżetów zamiast zainteresowania rodzi obojętność. I taką sytuację, w której niejako wymagać od radnych świadomej postawy, tego, by mieli własne zdanie o sprawach terenu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Rozmowa z ministrem W. Lechowiczem

Dokończenie ze str. 3

formie Uchwały Rady Ministrów. Zanim ujrzy ona światło dzienne zalecamy jak najszersze rozwijanie terenowych inicjatyw stosowania gwarancji.

— Na tle reklamacji w usługach mówi się wiele o istniejących lukach w przepisach prawnych, dotyczących ochrony interesów klienta zakładu usługowego...

Wprawdzie Kodeks Cywilny stwarza ogólne normy w tej kwestii, tym niemniej pozostaje ciągle otwarty problem ustalenia szczegółowych branżowych zasad odpowiedzialności prawnej za jakość wykonywanych usług. KDW podjął już wstępne prace w tym kierunku, zlecając prawnikom sprecyzowanie podstaw prawnych do regulowania stosunków między klientem a zakładem. Mają oni opracować wnioski do ewentualnych norm i aktów prawnych, które trzeba by w tym celu wydać. Uregulowania prawnego wymagają m. in. takie kwestie jak obowiązek świadczenia usług, konsekwencje prawne i finansowe wynikające z niedotrzymania terminu, odpowiedzialność za uszkodzenie lub zagubienie powierzonych przedmiotów, odpowiedzialność za koszty, jakie klient ponosił wskutek złego wykonania usługi (koszty transportu, niekorzystanie ze sprzętu), za koszty postępowania reklamacyjnego itp.

Potrzebę ostatecznego uregulowania tych kwestii zrodził ogromny wzrost zainteresowania problemem jakości w usługach. Bez podniesienia jakości usług trudno byłoby wykonać zwiększające się zadania drobnej wytwórczości w dziedzinie dalszego rozwijania usług.

Rozmawiała:
WIESŁAWA LASKOWSKA

Pomysłowy konstruktor



W latach 1952—1961 pracował w „Wiepofamie”. Skończył studia wieczorowe na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. Od 1961 jest starszym instruktorem w Poznańskiej Fabryce Wodomerzy i Gazomerzy „Powoqaz”. Inż. Ferdynand Nowaczyk jest autorem pomysłu ulepszenia. Przyniosło to w efekcie około 100 tys. zł oszczędności. Pracuje także aktywnie społecznie. Na zdjęciu: inż. Nowaczyk przy desce kreślarskiej. Fot. K. Przychodźki

Problem nówek... fotelowych

Wszedł do redakcyjnego pokoju z miną mocno zaambarasowaną. Jednak, gdy się rozejrzał, jego oblicze się rozjaśniło. — Jak to dobrze, że macie nowe meble! — powiedział. Łatwiej będzie wyjaśnić, o co mi chodzi.

Poprosił, abym wstał ze swego miejsca za biurkiem, popatrzył — jak przy wstawianiu, nowe krzesło odsunięte do tyłu rysuje oparcie świeży tynk ściany. Obejrzał zabrudzone wapienną farbą obicie foteli i pokławił głową z dezaprobatą: — Wszystkie meble biurowe są robione na jedno kopyto i wszystkie mają ten sam

Na amerykańskim szlaku

Pożyteczny łańcuch u drzwi

Jak się Panu podoba Ameryka? — pytanie równe często spotykane za oceanem, co opinie o pogodzie w Anglii. — Drogi panie — odparłem kiedyś — najlepiej poznałem szosy i hotele. Czy to jest już Ameryka? — To jest bardzo poważna część tego kraju — usłyszałem w odpowiedzi.

Istotnie, społeczeństwo amerykańskie jest bardzo ruchliwe. Na szosach, a zjechałem nimi blisko 10 tys. km, tylko dzięki dużym szybkościom nie tworzą się „korki”. Hotele pełne są przybyszów z różnych stron kraju. W hotelach odbywa się ciągle jeszcze większość zjazdów, konferencji, bankietów, wyborów „miss” i podobnych imprez masowych, do których w naszym kraju używa się sal konferencyjnych, kinowych czy kongresowych. — Zaczniemy więc i my naszą podróż po Ameryce od problemu dachu nad głową.

Hotel — twój dom

Już kilkadziesiąt mil przed miastem wielkie reklamy przy drodze wychwalają zalety różnych hoteli. W samym zaś mieście, szczególnie na prowincji, a więc poza paru milionowymi miastami, znaleźć nie hotelu nie nastrocza trudności. Zwykle jest to wielopiętrowy gmach, strzelający wysoko ponad okoliczne, znacznie niższe budynki. Mowa tu oczywiście, o hotelach średniej czy wyższej klasy, należących zazwyczaj do jednego z kilku koncernów hotelowych, funkcjonujących na rozległych przestrzeniach USA. Nazwę hoteli noszą też tam znacznie mniejsze przedsiębiorstwa o charakterze zbliżonym raczej do naszych pensjonatów, czy pokoi umeblovanych, ale nimi nie będziemy się zajmować. Ci, którzy jeżdżą czasem za granicę, dobrze znają ten typ przedsiębiorstw noclegowych.

Na wysiadającego z auta gościa nie rzuca się, tak dobrze znany w Europie, rój „boyów” i bagażowych. Już oficjalne prospekty uprzedzają, że w Ameryce nie ma co liczyć na pomoc w odniesieniu bagażu. W wielu hotelach ten typ usługi w ogóle nie istnieje. Sytuacja dla przybysza jest o tyle kłopotliwa, że lepiej nie spuszczać oka z bagażu, często bowiem zdarzają się kradzieże.

Nie wystarczy zamknąć na klucz

W olbrzymim hallu formalności trwają krótko. Podaje się nazwisko (byłe jakie!) i otrzymuje klucz w kopercie, opatrzony już owym nazwiskiem i numerem pokoju. — Czasem — błądzić jest rzeczą ludzką! — zdarzają się zabawy nie pomyłki. Tak więc niżej podpisany zdażył się już gruntośnie rozpakować w przydzielonym mu pokoju hotelowym Pick Fort Shelby w Detroit nim odkrył, że mieszka tam już jakaś młoda dama.

W większości hoteli funkcjonują sprawne i szybkie windy. Naciśnięcie guzika, na piętrze przywołuje ten wóz, który znajduje się najbliżej. Od wewnątrz dotyka się tylko kwadracików z numerami pięter. Reszta czynności dokonuje się automatycznie.

Zaciągnęliśmy więc już ja-

kość bagażu na nasze piętro, właściwym kluczem otworzyliśmy właściwe drzwi. Kiedy zamknęliśmy je od środka — pierwsze, co rzuci się nam w oczy, to dużych rozmiarów napis, apelujący o zamykanie drzwi na łańcuch, ponieważ dyrekcja hotelu nie może, niestety, gwarantować bezpieczeństwa gości, posługujących się tylko (wcześnie solidnymi) zamkami.

Ten napis tylko za pierwszym razem robi wrażenie. Za piętnastym i ja już nie zwracałem na to uwagi, ważniejszy był rzut oka na nowe łóżko. Wprawdzie umeblowanie hotelowe na całym świecie jest dosyć standardowe, ale pewne niuanse od razu informowały, czy pobyt będzie tu wygodny.

Tak więc w szufladzie biurka czy komody znaleźć można było plan miasta, wykaz

Korespondencja własna z USA

rozrywek kulturalnych, menu hotelowych restauracji. Ale czasem szuflady były puste — nie było tam nawet papieru listowego. Nie brakło za to nigdy najwinnie ilustrowanych wydań biblii. W USA — ale już nie w Kanadzie, choć też jest to kraj w większości protestancki.

Telewizja przy goleniu

Przez szereg miesięcy w hotelach amerykańskich panuje tropikalny upał. Podobnie zresztą, jak w sklepach, urzędach, kinach i kościołach. Oficjalny przewodnik zaleca więc Europejczykom lekką bieliznę — i ciepłe palto. W starszych hotelach działają wentylatory. Mimo wielkiego hałasu, nie przynoszą ulgi. W nowszych działa klimatyzacja. W hotelu Auditorium w Cleveland ogrzewanie połączone z klimatyzacją. Jedyny to wyjątek, kiedy wszedłem do przyjemnie chłodnego pokoju. Niestety, mechanizm odbijał to sobie w nocy, wytwarzając wtedy, dla odmiany, klimat podzwrotnikowy. Liczenie na otwarcie okna jest dosyć ryzykowne. Czasem wydawało mi się, że przywykły do naciskania różnych guzików Amerykanie zapomnieli o tej możliwości. Mnie kosztowało to sporo wysiłku, po czym jedynym efektem były tumany kurzu i brudu, unoszącego się w pokoju.

Pokoje, wynajmowane za cenę 10—20 dolarów za dobę, wyposażone bywają, choć nie zawsze, w telewizor. W hotelu Queens w Montrealu funkcjonuje oprócz tego instalacja przewodowa, transmitująca 5 programów radiowych. Niektóre telewizory umieszczone są na ruchomej podstawie, można je więc ustawić gdzie się chce. Szczyt perwersji telewizyjnej zaobserwowałem w hotelu Webster Hall w Pittsburgu: aparat można było zobaczyć nawet z... toalety.

Wyposażenie łazienek też wskazuje na klasę hotelu. Ale nawet w pierwszorzędnym hotelu trafiają się przyspice zamiast wanien. Wykrośnięcie umywalki ma trzy krany. Z tego trzeciego, z napisem „Ice”, płynie woda lodowata.

do tyłu, poza linię górnej części oparcia, stałyby się one naturalną ochroną przed zniszczeniem ściany. Wtedy nogi foteli i krzesel, opierając się o listwę na styku ściany z podłogą, nie dopuszczają do kontaktu oparcia ze ścianą. Więc tu jest pies pogrzebany: w kącie rozstawienia nówek!

Mój rozmówca chwycił ołówek i zaczął obliczać. Produkcja tego typu krzesel i foteli... Na jedną ścianę pokoju biurowego przypada... Malowanie jednej ściany... Żywotność fotelu... Jednej malowanej ściany... Wypadła mi astronomiczna kwota. Racjonalizatorowi należy się z tego 5 procent. — Cóż, piszemy Redaktorze — wniosek? Poprzez Pan, gdzie trzeba?

Co mi radzicie? Przyjąć tę propozycję?

P. Ch.

To do różnych napojów, które przez cały rok pija się tu bardzo zimne. Niektóre hotele utrzymują do dyspozycji gości całe skrzynie z kostkami lodu. Czasami w łazience znaleźć można też urządzenia do gotowania wody z reklamowymi torebkami kawy w proszku.

Tu też znajdują się gniazda do golariek elektrycznych. Ale nie do golariek przywiezionych z Europy. Okazuje się bowiem, że w Ameryce jest nie tylko inne napięcie prądu (110 V), o czym się na ogół wie, ale i inny rozstaw otworów w gniazdku.

Skoło już mowa o telefonach — nie wykreślisz z pokoju żadnego numeru miejscowego. Wszystko załatwia centrala, wystawiając rachunek za każde połączenie, choćby nie doszło do skutku. W takim wypadku zalecam targowanie się, zwykle poważnie obniżające rachunek.

Jeszcze jedna rada. Warto iść wcześniej spać, nie baczac na wszystkie pokusy wielokanałowej telewizji, funkcjonującej np. w Nowym Jorku całą noc. Hotele amerykańskie budzą się bardzo wcześnie, a sprzątaczkę i sprzątaczkę przystępującą do pracy nie bardzo się krepują obecnością gości. W tym wypadku łańcuch na drzwiach oddawał mi nieocenione usługi, zostawiając przynajmniej trochę czasu na pertraktacje...

ZBIGNIEW KLEJN

Stuchamy z płyt

Zespół „Szwagry” wykonuje 4 utwory: Hura huba, Wesele, Ulica sztuczna i Dobry rok. Polskie Nagrania, „Muza”, NO 370, obr. 45.

Anna German, jedna z najlepszych i najbardziej oryginalnych naszych piosenkarek, wykonuje 12 utworów, m. in.: Tańczące Eurydyki, Wróc do Sorrento, Bal u Posejdona, Tango d'amore, Deszczem, zawieja, La mamma, Jesteś moją miłością, Zakwitnę róża. Dziękuję ci, moje serce. Polskie Nagrania, „Muza” XL 0284, obr. 33.

Czy pani mieszka sama? — tak zatytułowana płyta z nagrańmi 14 starych szlagierów. Wśród nich: Oczy czarne, Księżyc nad Tahiti i Czy pani mieszka sama (śpiewa Olgierd Buczek). Gdy zobaczysz ciotkę mą i Ta mała jest wstawiona (Barbara Rylska), Mała kobietko i Don Fernando (Alina Janowska), Tomasz, skąd ty Tomasz (Ludwik Sempoliński). Polskie Nagrania, „Muza”. XL 0230, obr. 33.

Sprawy powszednie

Bronię E!

Nie znoszę przesadnego akcentowania i, kiedy to ze sceny poniekąd mistrzowie słowa częstują nas nie jabłkiem, lecz nieomalże jabełkiem. Mierz mi — nie znajdujące w moim przekonaniu żadnego logicznego uzasadnienia — rozróżnianie przy wymawianiu h i ch, gdy obok krótko skwitowanej chaty, traktują czeleka czymś w rodzaju gghherbaty. Ale powszechne ignorowanie wdzięcznego e, to już ani nonszalancja, ani snobizowanie się — to jakaś złowroga premedytacja!

— Usłyszycie teraz państwo piosenkę „Oj chmielu, oj nieboże” — oznajmia Jan Świąć w radio.

Potem Koterbska nuci „...przelotne szczęście, szczęście na chwilę...” Spiker TV powiadamia nas, że „na antenie E prosimy telewizję Gdańsk”.

Poznański sprawozdawca sportowy XI muzy, stwierdza z emfazą, iż „Kowalski, zdobywając bramkę, wpisał siE na listE...” itd.

„Wizyte starszej pani” scharakteryzował nam, przed spektaklem w TV, jeden z krytyków teatralnych, nota bene do niedawna mieszkawiec grodu Przemysława.

— Za chwilę dalszy ciąg programu — tak mówią wszyscy spikerzy telewizyjni, jeśli nie wyręcza ich w tym — na szczęście poprawnie napisana — plansza.

Sam Lucjan Kydryński podczas niedawnego występu na małym ekranie, często-gęsto rzucił piosenkę i za chwilę.



Na zdjęciu — prof. Roguski — pierwszy z lewej przymule życia od pacjentów. Fot. — K. Przychodźki

20 lat dla służby zdrowia

Prof. dr Jan Roguski — znany internista obchodził w tych dniach jubileusz swej pracy zawodowej. 20 lat temu — w 1946 roku objął on kierownictwo II Kliniki Chorób Wewnętrznych i na stanowisku tym pozostał do dnia dzisiejszego.

Prof. dr J. Roguski był inicjatorem i organizatorem wielu nowych placówek leczniczych, często — nie mających swego wzoru w całym kraju. W 1946 roku zorganizowano tu np. Poradnię Endokrynologiczną, która obecnie jest największą tego typu placówką w Polsce. W rok później prof. Roguski zainicjował utworzenie Poradni Sportowo-Lekarskiej (dziś oddzielna Katedra Medycyny Sportowej). W tym samym roku — ze względu na brak jakiegokolwiek ośrodka klinicznego do zwalczania gruźlicy — przy II Klinice otwarto Oddział Ftyzjatryczny, który stał się zalążkiem dzisiejszej Kliniki Ftyzjatrycznej. W 1948 roku — zorganizowano Poradnię Chorób Zawodowych (dziś również samodzielna placówka).

A oto inicjatywy prof. Roguskiego, które postawiły Poznań w rzędzie przodujących w kraju ośrodków nowatorskiej medycyny. W 1957 otwarto w klinice pierwszy w kraju Ośrodek Izotopowy, składający się z zespołu pracowni, oddziału klinicznego i poradni. Rok później uruchomiono Ośrodek Nefrologiczny z zapleczem laboratoriów i poradni, wykonujący zabiegi lecznicze przy pomocy sztucznej nerki — pierwszego w Polsce tego typu urządzenia medycznego. I wreszcie — również pierwszy w Polsce — działający od 1959 roku Wojewódzki Ośro-

dek Dietetyczny, szkolący dziś lekarzy i dietetyki dla całego kraju.

Systematyczne szkolenie kadry lekarskiej i pielęgniarskiej — nie tylko z naszego województwa — to dalszy, wkład pracy prof. Roguskiego w podnoszenie poziomu i sprawności służby zdrowia. Wychowankowie jego — m. in. siedmiu profesorów i sześciu docentów — pełnią dziś odpowiedzialne funkcje zarówno w Poznaniu, jak i Warszawie, a także np. w Szczecinie.

Dowodem osiągnięć naukowych prof. Roguskiego jest dziś 130 wydrukowanych jego prac.

Do tej szeroko zakrojonej działalności organizatorskiej, dydaktycznej i naukowej trzeba jeszcze dołączyć szereg poważnych funkcji społecznych profesora. Przez 6 lat był prezesem Towarzystwa Internistów Polskich (dziś członkiem honorowy) jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Medycyny Wewnętrznej i Międzynarodowego Komitetu Towarzystwa Nefrologów.

Za swe osiągnięcia naukowe i społeczne otrzymał szereg wysokich odznaczeń państwowych i wiele dowodów uznania z ośrodków zagranicznych np. ostatnio: Medal Purkiniego, od Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego, a także honorowe członkostwo Argentynskiej Akademii Nauk.

W dniu jubileuszu współpracownicy profesora oraz jego pacjenci złożyli mu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i podziękowania za troskliwą opiekę i pomoc. Do życzeń dla Jubilata — redakcja nasza dołącza swoje. (wch)

Naturalnie, nieszczęsne e tępiące jest nie tylko przez telewizję lub radio, ono przede wszystkim pada ofiarą potocznych rodaków rozmówek, których brzmieniem co najwyżej nasza TV się zaraziła. Ale właśnie w telewizji potrzebna jest prawidłowa dykcja, prawidłowa — podkreślam, acz nie przesadna.

Pastwienie się nad e końcówkowym zaczyna nasuwać obawy co do przyszłych losów e, znajdującego do tej pory bezpieczne schronienie w środku wyrazów, takich jak szczęście, czy piękna. Chociaż, bo ja wiem? Ostatnio można dostrzec także zamachy na e środowiskowe. Oto słyszy się, że ona zniknęła, a ono coś tam wzięto...

Całe szczęście, że — przynajmniej dotychczas — nie ma zakusów na a!

Nie wydaje mi się, że odkrywam Amerykę, tak jak nie wydaje mi się, by problem poprawnego wypowiedzienia e mógł mieć kluczowe znaczenie dla budowy podstaw socjalizmu. Ale po prostu e to taka sama pełnoprawna litera alfabetu, jak pozostałe i skoro wpaja się jej znaczenie i brzmienie dzieciom, godzi się, by umieli posilkować się nią dorośli.

Naprawdę, daję głowę, że chodzi mi tylko o wymowę. To jest, u licha, chciałem powiedzieć: naprawdę, daję głowę, że mam na względzie tylko wymowę!

PIOTR ŻYCKI

PS. Ostatnio akcja tępienia e nabiera rozmachu. Onegdaj przeczytałem tablicę na postou dorozek samochodowych przed poznańskim dworcem głównym: „Oczekujący na taksówkę proszeni są” itd. S. O. S.

FOTO-OPTYKA

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W POZNANIU

Uprzejmie zawiadamia, że

**sklep specjalistyczny
optyki okularowej**

W POZNANIU, AL. MARCINKOWSKIEGO 11

jest otwarty

we wszystkich dni powszednie od godz. 8 - 20 bez przerwy

Przy sklepie czynny jest punkt usługowy - gabinet okulisty, w którym lekarz okulista dokonuje badania oczu i dobiera szkła okularowe.

Sklep przyjmuje również zlecenia od Przedsiębiorstw, Zakładów Produkcyjnych i Instytucji - na badania oczu pracowników.

Klienci zamierzający, którzy zgłoszą się do godziny 10 - mogą mieć wykonane okulary w tym samym dniu.

Sklep posiada duży wybór opraw okularowych, okularów przeciwsłonecznych i futerałów.

K1095

**Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie
W POZNANIU**

z siedzibą w Swarzędzu,

ul. Kilińskiego 37, tel.: 117, 118 i 265

informują, że przyjmują jeszcze reflektantów

NA KONTRAKTACJE KURCZĄT

typu „broiler”, posiadających pomieszczenia

na odchów - położone w promieniu 50 km

od Poznania.

Informacji udziela Dział Skupu i Kontrak-

tacji Zakładów. K880

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” - Poznań,

Zakł. w Bolechowie - zatrudnią zaraz

3 ELEKTRYKÓW z papierami czeladniczymi.

Praca 3-zmianowa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla

przemysłu chemicznego. Przyjmujemy pracowników

z powiatów: obornickiego i wągrowieckiego, pod

warunkiem codziennego dogodnego dojazdu do pracy.

Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia i

udziela Sekcja Kadr i Szkolenia w Bolechowie.

K700

Bank Ludowy w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 61

- zatrudni zaraz

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO - wykształcenie

wysze lub średnie i odpowiednia praktyka. Waru-

unki do omówienia.

- KIEROWNIKA SEKCJI - wykształcenie wyższe

lub średnie i odpowiednia praktyka. Warunki

placy i pracy do omówienia. K904

- KIEROWNIKA TECHNICZNEGO Zakładu w Go-

styniu Wlkp. - zatrudni

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spoży-

wczego „Spomasz” w Pleszewie, ul. Słowackiego 14.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne z 5-

letnią praktyką w przemyśle. Pożądana znajomość

odwiednictwa. Praca do objęcia od 1 marca 1966 r.

Warunki pracy i placy do omówienia listownie

lub w Dyrekcji w Pleszewie. K782

LABORANTKE MEDYCYNĄ zatrudni -

Państwowy Szpital Kliniczny nr 3, Poznań, ulica

Polska 33. 16429g

- DWÓCH TECHNIKÓW DROGOWYCH na stano-

wiska nadzorców dróg i mostów.

- TECHNIKA - kierownika budowy robót drogo-

wych -

przyjmie zaraz Prez. PRN - Powiatowy Zarząd Dróg

Lokalnych w Poznaniu, z siedzibą w Puszczykowie,

ul. Dworcowa 39, tel. 219, stacja kolejowa Puszczy-

kówko.

Warunki pracy i placy do omówienia pod wska-

zanym adresem. 16285g

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” - Spółdzielnia

Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Da-

browskiego 78a, telefon 449-72 i 420-35 - zatrudni

CHALUPNIKÓW STOLARZY, posiadających wysokie

kwalifikacje zawodowe, oraz warunki wytwarzania

u siebie w domu na zlecenie i według dostarczonych

projektów mebli, z których część przeznaczona jest

na eksport.

Cały potrzebny surowiec dostarczy Spółdzielnia.

Wynagrodzenie według ustalonych norm przez Za-

rzząd Spółdzielni, wraz z pewnym dodatkowym ry-

czałtowym wynagrodzeniem za koszty lokalu, opalu,

świata, narzędzi itp.

Będą przyjmowane zgłoszenia z terenu Poznania

i Swarzędza. Chalupnik stolarz może się ubiegać

o przyjęcie po okresie kandydackim na członka

Spółdzielni. K933

Dnia 14 lutego 1966 r. zasnął w Bogu, po dłu-

gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-

mentami św., nasz ukochany, mąż i ojciec,

przeżywszy lat 41, sp.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA I CÓRKA

Poznań - Żegrze, ul. Doleńska 7. 17082g

Dnia 14 lutego 1966 r. zasnęła w Bogu, po cięż-

kiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja

najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia,

przeżywszy lat 60, sp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Plewiska - Osiedle, ul. Laskowa 16. 17076g

Dnia 14 lutego 1966 r. zmarła po długiej cho-

robie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana

dobra matka, teściowa, babunia, ciocia,

kuzynka i szwagierka, sp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 46. 17062g



Praca

Stolarzy dwóch - przy-
jmie stolarnia prywatna
na prowincji. Skromne
mieszkanie zapewnione.
Oferty Biuro Ogłoszeń -
Grunwaldzka 19 dla 1997p

Krawcowa dobra siła i
uczennica z kursem kra-
wieckim do lat 18 - po-
trzebna. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16948g.

Ogrodnik, wieloletni in-
struktor sadownictwa -
pracy, spryskuje tani
drzewa owocowe. Wyjez-
dzam w teren. Tel. 642-68.
15006g

Pomoc domowa przyjme
z gotowaniem do 2 osób.
Zgłoszenia: Administra-
cja - Poznań, Matejki
33a, godz. 12-14. 17126g

Montera instal. elektrycz-
nej oraz ucznia przyjmie.
Poznań, Wołyńska 32.
16892g

Przyjmie murarza, ucznia.
Poznań, Polska 52.
16209g

Poprawdę kancelarię
lub bieżącą korespon-
dencję w godzinach po-
południowych. Pełne kwa-
lifikacje. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16306g.

Poszukuje gospośki kwa-
lifikowanej, z umiejet-
nością gotowania i pro-
wadzenia domu. Warunki
bardzo dobre. Referencje
bezwzględnie wymagane.
Szczegóły do omówienia.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16974g.

Nauka

Kursy pisanja na maszy-
nie organizuje Wot. Dy-
rekcja Kursów Stowarzy-
szenia Stenografów i Ma-
szynistek. Poznań, Chel-
mońskiego 7. 15344g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 15728g

Języki obce, wykłada
profesor Maria Roming-
ton. Św. Józefa 5 m. 5.
16588g

Tańców ucze. Poznań. Mi-
kiewicza 27 m. 7. 16456g

Udzielam korepetycji z
matematyki. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 16392g.

Kupno

Impranol kupię wraz z do-
datkami. Chociej Poznań
- Marcelińska 35, tel.
440-11. 16034g

Tusz zagraniczny do dłu-
gopisów kupuje. Adolf
Ransky - Poznań, Para-
nek 3, tel. 469-19. 16196g

Dnia 15 lutego 1966 r. zasnęła w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana
matka i babunia, przeżywszy lat 86, sp.

Konstancja Spychała

z domu Bąk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-

dzinie 15.30 z domu żałoby w Śmiglu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Smigiel, ul. Kilińskiego 2. 17072g

Dnia 15 lutego 1966 r. zmarła moja ukochana
żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy
lat 70, sp.

Magdalena Witkowska

z domu Palacz

Msza św. żałobna za spókoj duszy sp. Zmar-

łej zostanie odprawiona w sobotę, dnia 19 bm.

o godz. 10.30, po czym nastąpi pogrzeb na

cmentarz parafialny w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI I WNUKI

Witobel, Stęszew, Srocko Małe, Poznań. 17145g

Dnia 15 lutego 1966 roku zmarł, namaszczony
Olejami św., nasz kochany, mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

Józef Sieklicki

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.

z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Szamotuły, Rynek 46. 17080g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych - Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, daw. Wrocław-
ska 25. 14757g

Siatkę parkanową na
klatki i siła - polecam.
Czerwonej Armii 10. 14962g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Armii Czerwonej
70. 16189g

Sprzedam psa czarnego
pudła. Ociepka, Poznań.
Tomickiego 17 m. 5, tel.
709-36. 2236p

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, głębokie,
spacerowe, poleca Wy-
twórnia - Orzeszkowej
18a. 16798g

Telewizor 14" sprzedam -
2.500. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
17024g.

Pudełek czarny średni z
rodowodem na sprzedaż.
Dabrowskiego 177a m. 3,
tel. 437-01. 16935g

Sprzedam okazjone wó-
zek głęboki, granat. -
biały. Grunwaldzka 142 -
Kielczewska. 16744g

Sprzedam urządzenie do
nawarń dźwiękowych (na
cynarce). Edwin Nowacki,
Poznań, Jaworowa nr
101a m. 8. 16318g

Pianino „Phonoliszt” -
dzwoniana płyta, sprze-
dam. Tel. 507-22. 16340g

Sprzedam maszynę do
haftowania welonów. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16393g.

Sprzedam wózek głęboki
z budką. Kraszewskiego
4 m. 7. 16645g

Samochody

Sprzedam samochód „War-
szawa”, stan dobry. An-
toni Grześkowiak, Wialek
Wielki 15, pow. Wolszyn.
tel. 564. 22370

Kupię bagażówkę (do 1
tony). Władysław Urban-
ski, Sekowo, poczta, po-
wiat: Nowy Tomyśl. 16276g

Pilnie sprzedam bagażów-
kę 1-tonową „Gaz-67”. Ad-
res wskaże Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16256g.

Sprzedam „Citroen BL 11”
lub w zęściach. Po-
znań, Dabrowskiego 426.
działka 14 - Smochowi-
ce. 16372g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych urządzeń energetycznych

Lp	Nazwa urządzenia	Numer inwent.	Charakterystyka	proc. zużycia	Cena wywoławcza zł
1	Przetwornica prądu	15664	Napięcie - 10/100/130V Nateżenie - 900/700A Mcc 9/90/91 KW	45	55.271
2	Suszarka gazowa	18056	Maks. temp. 200°C komora 600x800x2000	50	1.638
3	Suszarka gazowa	18057	Maks. temp. 200°C komora 600x800x2000	55	1.641
4	Piec gazowy przelot.	18005	Dwupalnikowy komora 150x250	35	9.506
5	Piec elektryczny elektrodowy	15938	Komora grzejna φ 230x1500, typ PEE20/150, tn 1350°C	5	33.240
6	Przetwornica częstotliwości	15621	Częstotl. 200 okr./10 sek. Moc 20 kW Moc pozorna 25 kVA: napięcie 125 V	10	12.376
7	Piec elektryczny tyglowy	15423	Typ PET 35/50 temp 850°C, φ 350x500	39	10.014

Powyższe obiekty można oglądać w Zakładach HCP w godzinach od 7-14, w soboty od 7-12. Przetarg odbędzie się 2 marca 1966 roku o godzinie 10 w Dziale Głównego Energetyka Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przed-siębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu). Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych urządzeń bez podania przyczyny. K1042

Renault 1965 rok - sprze-
dam. Wiadomość: telefon
464-62. 16712g

„Octavie” po remoncie -
sprzedam. 48.000 zł. Ma-
tejki 59 m. 6. 16288g

LoKale

Dwa pokoje, kuchnia,
komfort, 61 m², kwate-
runkowe, w centrum Ka-
towic - zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Kato-
wice, Wodna 6/5. K740

Kupię wyłączone miesz-
kanie 2 pokoje z kuch-
nią. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16754g.

Przyjmę na pokój panów
lub panie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16273g.

Panów - względnie pa-
nienek solidnie przyjmę
na pokój. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16303g.

Pani pracująca z dzie-
ckiem, pilnie poszukuje
pokoju - również do re-
montu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 17055m.

Student pracujący poszu-
kuje pokoju jednoosobo-
wego. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
17087m.

Zamienie mieszkanie 107
m² (4 pokoje) nowoczes-
ne, słoneczne, na podob-
ne mieszkie (55-65 m²).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16877m.

2 mieszkania samodzielne
pokój z kuchnią i 2 po-
koje z kuchnią zamienie
na duże 3 i 1/2-pokoje
w śródmieściu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16753m.

Zamienie dwa pokoje z
kuchnią przejściowe (Je-
zyce) na trzy pokoje nie-
przejściowe z kuchnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16222m.

Poszukuję pokoju na ki-
lka miesięcy, najchętniej
nieumeblowanego w cen-
trum Poznania. Placę z
gry. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16241m.

Zamienie kolejowe, sa-
modzielne, 4-pokoje z
przynależnościami (Dłu-
gosza) - na 3-pokoje-
rowe, różnorodne w nowym
budownictwie. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 16267m.

Zamienie mieszkanie jed-
nopokojowe nowe budow-
nictwo na większe. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16259m.

Młoda nauczycielka po-
szukuje pokoju samo-
dzielne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16272m.

Przyjmę pana na pokój.
Poznań-Górczyn, Turnio-
wa 37. 16271m

Zamienie mieszkanie 2
pokoje, wspólna kuch-
nia, łazienka i piętro. Ła-
zary na pokój z kuchnią
w nowym budownictwie
lub kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16312m.

Ucznia na pokój przy-
jmę. Świerczewskiego 21
m. 11. 16397m

Małżeństwo poszukuje
pokoju z garażem. Pery-
ferie niewykłuczone. Za-
płaci dobrze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 16409m.

Inżynier poszukuje nie-
krepującego pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń -
Grunwaldzka 19 dla
16406m.

2 pokoje, spółdzielcze,
własnościowe, komforto-
we mieszkanie, zamienie
spiesznie na większe 3-
pokojowe, tylko wyłączo-
ne blisko śródmieścia. -
Tel. 475-49. 16419m

Przyjmę panienkę na
wspólny pokój, Łazarz.
Adres wskaże Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16420m.

Przyjmę pana na pokój
Poznań - Staroleka, Mie-
chowska 22. 16422m

Gospodarstwo rolne 28 ha
lur część sprzedam. Mie-
jsko, pow. Wągrowiec.
2238p

Dwa gospodarstwa zelek-
tryfikowane 0,75 - 12

Ofiarność i pożytek

W ub. poniedziałek na plenarnym posiedzeniu Dzielnicy Komitetu Frontu Jedności Narodu przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkół — Teofil Smierchalski złożył sprawozdanie z wyników zbiorów dzielnicy Grunwald na budowę szkół — pomników 1000-lecia.

W ciągu 7 lat społeczeństwo dzielnicy złożyło na ten cel 22.181.000 zł. Podkreślić trzeba efektywną działalność specjalnego Komitetu przy Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, który przyczynił się do uzyskania 1.591.000 zł. Młodzież szkolna przekazała 556.000 zł.

Z pieniędzy tych powstały 2 szkoły Tysiąclecia: przy ul. Findera i przy ul. Chociszewskiego. Koszt ich budowy wyniósł 17,7 mln. zł. Przeprowadzono także generalny remont Liceum Ogólnokształcącego nr 1 za 1,2 mln. zł.

10 najofiarniejszych działaczy otrzymało na zebraniu pamiątkowe plakiety, jako dowód społecznego dla nich uznania. Postanowiono kontynuować dalszą działalność w ramach Społecznego Komitetu Budowy Szkół i Internatów. Przewodniczącym nowo wybranego dzielnicowego Komitetu został T. Smierchalski, zastępcami: J. Helkowski i Z. Dyszkan, sekretarzem — T. Kruszyński. (p)

Bułgarski skrzypek na koncercie symfonicznym

W piątek, 18 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną PF dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solista wystąpi skrzypek bułgarski — Zastużen Artysta tego kraju, posiadający najwyższe odznaczenia bułgarskie: nagrodę im. Dymitrowa — Emil Kamilarow.

Artysta jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów: w Pradze, Berlinie, Poznaniu (im. H. Wieniawskiego), Paryżu i I nagrody im. Paganiniego w Genewie.

Program przedstawia się bardzo interesująco: w pierwszej części usłyszymy G. Rossiniego — uroczą Uwerturę do op. Jedwabna drabinka i pierwszy raz po wojnie — N. Paganiniego — I Koncert skrzypcowy D-dur. Po przerwie orkiestra wykona jeden z czołowych utworów P. Czajkowskiego — IV symfonia f-moll. (na)

Festiwal muzyczny dla nastolatków

Młodzieżowe zespoły big-beatowe doczekały się swojego festiwalu. Nazywać się będzie „Wiosennym Festiwalem Muzyki Nastolatków” i zorganizowany zostanie w Poznaniu w dniach od 23—24 marca.

Jak nas informują organizatorzy tej imprezy — przedstawiciele Wydziału Propagandy Zarządu Wojewódzkiego ZMS, Polskiej Federacji Jazzowej i Pałacu Kultury, celem festiwalu jest umożliwienie

odpowiadamy

St. N. ul. Siemiradzkiego — Za list dziękujemy. Przy omawianiu problemów związanych ze szkolnictwem poruszymy i Pana sprawę. (46)

Olgierd D. — Widocznie doszliśmy do przekonania, że kadr ten w filmie nie jest konieczny. Tym niemniej sprawą zajmujemy się. (377)

Luty 17 czwartek	Franciszka Środa: 7.07—17.07
---------------------	---------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochankę”; OPERA — g. 17 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 lat); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dziecko czeka” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Jego dziewczyna” (franc.-włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zabić drożdża” (USA, 14 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Sposób bycia” (pol.,

Nowe tereny budowlane ◆ Zakłady przemysłowe, bazy i magazyny ◆ Dalsze placówki usługowe, oświatowe i kulturalne ◆ Dom towarowy i hale targowe

Grunwald za 15 lat

W najbliższy poniedziałek, 21 bm, o godz. 10 rozpocznie się w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22, kolejna, VI sesja Dzielnicy Rady Narodowej Grunwald. Głównym tematem obrad będzie informacja Prezydium o realizacji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego i perspektywach rozwoju dzielnicy w latach 1966—80.

Plan ogólny dla dzielnicy sporządzono w roku 1961. W rok później zatwierdziło go Prezydium DRN, a w zeszłym roku zadania dotyczące planowania przestrzennego Grun-

Wczoraj
Pisali do nas...

▲... mieszkanki bloków 43, 45 i 47 przy ul. Winogrodzkiej, skarżąc się, na niską temperaturę w mieszkaniach. Rano wynosi ona 14 stopni Celsjusza, w dzień dochodzi do 17. Interwencję w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych przy ul. Rybaków nie skutkuje.

▲... Jan Matusiak, prosząc o pomoc w załatwieniu sprawy, którą przedłożył w Kolegium Karno-Administracyjnym Prezydium DRN-Wilda. Nieporozumienia z współlokatorem w domu przy ul. Czechosłowackiej 187 nie tylko zatrzymują życie czytelników, lecz również wyrządzają mu szkody materialne; wybijanie szyb, niszczenie plotu itp.

▲... Eugeniusz Szajkowski z Konarzewa, domagając się, by Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, ul. Zmigradzka, wypłaciło jej mężowi należny dodatek rodzinny (na 9 dzieci i na żonę). Od października 1965 r. zakład pracy powinien wreszcie skompletować potrzebne dokumenty. Swoją drogą dziwna to troska o pracownika.

▲... Wojciech Lewandowski, informując o incydencie, jaki zdarzył się w Klubie Związków Twórczych „Arsenal” przy Starym Rynku wieczorem 11 bm. Podczas spektaklu Teatru przy stoliku (sztuka Różewicza „Śmieszny staruszek”) w wykonaniu Józefa Frylewicza kilku podchmielonych gości niestosownym zachowaniem doprowadziło do przerwania przedstawienia. Mimo stanowczej interwencji kierownictwa Klubu spektaklu nie udało się kontynuować. Oburzenie, z jakim dzieli się z redakcją nasz Czytelnik jest na pewno uzasadnione. (jk)

Festiwal muzyczny dla nastolatków

nie pokazania swych umiejętności różnorodnym zespołom młodzieżowym i wykonanie najlepszych do centralnego przeglądu w Warszawie. Zgłoszenia udziału w Festiwalu przyjmuje Wydział Propagandy ZW ZMS (plac Wolności 18). Do konkursu mogą zgłaszać się wszelkie zespoły z miasta i województwa, działające przy organizacjach młodzieżowych, klubach, świetlicach itp. Jedynym warunkiem wstępnym udziału jest przedstawienie repertuaru polskiego i polskich tekstów piosenek.

Najlepsze zespoły eliminacji poznańskich wystąpią na konkursie laureatów 3 kwietnia w Pałacu Kultury, a niezależnie od tego, także w radio i telewizji. Oprócz konkursu wykonawczego, organizatorzy Festiwalu ogłosili także konkurs na piosenkę młodzieżową. (o)

wald przejął na siebie Zespół Urbanistyczny. Jego główne zadanie polega na sporządzaniu planów szczegółowych.

Przewidziane na najbliższe 15-lecie porządkowanie zabudowy niektórych rejonów dzielnicy obejmuje w planach budowę zarówno osiedli mieszkaniowych, jak i zespołów przemysłowych, usług itp. Do roku 1970 będzie kontynuowana zabudowa osiedla przy ul. Świerczewskiego, które łącznie z osiedlem zwanym „Grunwald” zamieszkiwać będzie około 30.000 osób. Zakończona też zostanie budowa osiedla Raszyn. Nowe osiedle powstanie przy ulicach Hetmańskiej i Findera, a przy ul. Arciszewskiego staną trzy wieżowce. W omawianym okresie na Grunwaldzie wybuduje DBOR 6.600 izb, spółdzielczość ponad 3.000 a zakłady pracy około 600. Zarezerwowano pod budownictwo mieszkaniowe część terenów Górczyna (dla 12.000 mieszkańców), obszar przy ul. Grunwaldzkiej (od ul. Matejki do Wojskowej), oraz tereny przy ul. Jugosłowiańskiej i na Junikowie.

Jak wiadomo, Grunwald jest dzielnicą o dużej koncentracji mieszkaniowej, natomiast pozbawiona wielkiego przemysłu. Stąd wynika konieczność dojeżdżania wielu ludzi do pracy w inne rejon miasta. Dla zlagodzenia liczby zjazdów przetrzymania komunikacyjnych wyznaczono na obszarze dzielnicy kilka rejonów dla zabudowy wielu zakładów produkcyjnych, baz i magazynów. Utworzono 6 takich rejonów: przy ulicach Bułgarskiej, Węglinieckiej, Zmigradzkiej oraz na Rudnicznym, Kopaninie i Zatorzu. Łącznie teren ten posiada 386 ha, czyli więcej niż jedną dziesiątą całego obszaru dzielnicy.

Szereg zakładów, zlokalizowanych w poszczególnych rejonach, już wybudowano. Realizacja następnych potrwa przez najbliższe lata. I tak np. do roku 1970 w rejonie ul. Węglinieckiej znajdą swe nowe siedziby: Poznańskie Zakłady Chemiczne, Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych, spółdzielnie inwalidów im. Witaska i „Pomoc Szkolna”, spółdzielnie pracy im. I. Majka, ATM i „Rytosztuka”, baza Kolumny Transportu Sanitarnego oraz Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”.

W rejonie Kopaniny, gdzie główne powstają nowe magazyny i bazy dla rozmaitych przedsiębiorstw, zarezerwowano 7,5 ha pod budowę przyszłej zajezdni tramwajowej. Dziś ma tu już swoje bazy i magazyny 12 instytucji i przedsiębiorstw. Na Zatorzu natomiast zlokalizowano Zakład Produkcji Prefabrykatów, spółdzielnię „Zbiernik” i „Prefabrykat”.

W perspektywie znajdują się tu miejsca pracy dla około 1.000 osób.

Obrzynie znaczenie ma dla Grunwaldu rozbudowa zespołów usługowych. Przewiduje się budowę ośrodków o charakterze kulturalnym, administracyjnym i handlowym w rejonach ulic Grunwaldzkiej i Matejki, Grunwaldzkiej i Grochowskiej oraz Głogowskiej i Krauthofera. Każdy z tych ośrodków przeznaczony jest dla obsługi około 50.000 mieszkańców danego rejonu. Również 50.000 mieszkańców ma obsługiwać druga przychodnia obwodowa w okolicy ul. Grunwaldzkiej. Ponadto — z obiektów służby zdrowia — ma powstać w dzielnicy szpital przy ul. Jawornickiej (Akademii Medycznej) oraz — na Junikowie — Przychodnia Medyczna Pracy. Zarezerwowano też tereny pod budowę 9 bloków, dzielnicowego Domu Dziecka (ul. Jugosłowiańska) oraz Domu Rencistów (ul. Grunwaldzka).

Dla potrzeb szkolnictwa Grunwald ma otrzymać 8 szkół zawodowych, 1 liceum ogólnokształcące

ce oraz 6 szkół podstawowych, z których 4 powinny być wybudowane w tej 5-lecie. Przewiduje się też budowę obiektów dla Akademii Medycznej. Mają one stanąć na terenach przy Al. Przybyszewskiego. Wreszcie projekt rozwoju dzielnicy zakłada potrzebę budowy do 1980 roku 20 przedszkoli.

Plan rozbudowy urządzeń kulturalnych przewiduje budowę 4 kin na osiedlu Grunwald, przy ul. Hetmańskiej, oraz w projektowanych ośrodkach przy ul. Grochowskiej i Krauthofera. Dzielnicowy dom kultury ma stanąć u zbiegu ulic Hetmańskiej i Reymonta. Przewiduje się również budowę domów kultury w projektowanych ośrodkach kulturalno-administracyjnych oraz 4 mniejszych dla obsługi peryferii.

Z zaplanowanych inwestycji handlowych warto wymienić projekt budowy hal targowych przy Rynku Łazarskim i Gospodzie Targowej oraz domu towarowego na narożniku ulic Głogowskiej i Strusia.

Uzupełnienie planu rozwoju Grunwaldu stanowią projekty budowy terenów zielonych oraz urządzeń sportowych łącznie z otwartymi mi bieżącymi pływalniami. (c)

doredaktora „Niech wanna wejdzie..“

Mieszkam na Wildzie w starej czynszowej kamienicy bez łazienek. Muszę korzystać z łazienek miejskich przy Rynku Wildeckim. Obsługa jest tam zawsze uprzejma. Jednak ostatnio w jej stosunku do klientów zauważyć można coś osobliwego. Na przykład jedna z niewiast obsługujących łazienki w dziale męskim, pytając oczekujących w kolejce panów, który z nich chce korzystać z natrysku bądź wanny — anonsuje później: — Niech wanna wejdzie! — lub też: — wchodzi natrysk!

Jest to jeszcze jeden przykład traktowania ludzi jako przedmiotu a nie podmiotu świadczonych usług, do których i tak mamy wiele pretensji.

Paweł Chalecki
Poznań

INFORMUJEMY

Bal Prawników odbędzie się w salach „Adrii” w sobotę, 19 bm. Urządza go Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich. Bilety jeszcze do nabycia w pok. 206 Sądu Wojewódzkiego, Al. Marcinkowskiego 32, w godz. 12—13.

Zbieranie plenarne koła ZBoWiD Główna odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Tomickiego.

Audycja muzyczna, w której programie zostaną wykonane utwory studentów klas kompozycji odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w auli PWSM, ul. Czerwonej Armii 87.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 18. 2. 1966 r. w godz. 8—14 dla Osiedla Czekalskiego, ul. Krawcowej (od ul. Warszawskiej do ul. Czekalskiej) i przyległych Ogródków Działkowych; w godz. 7 do 14 dla ulic: Zmigradzkiej, ul. Grunwaldzkiej (strona lewa od nr 350 do 360), ul. Paczkowskiej, Nowosolskiej, Świdnickiej, Strzeleckiej, Miśniewskiej, Rybnickiej, Opawskiej, Woźnickiej, Oteńckiej, Krzepickiej, Woleżyńskiej, Legnickiej, Wolewskiej (od Fabianowa do toru kolejowego). K-732

pt. „Strażacka drabina”; 18.35 Muzyka; 18.40 Wielkopolska dla ekspozycji; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kompozytor Tygodnia — Gioacchino Rossini „Cyryl i Sewerski” — opera komiczna w 2 aktach; 21.30 Reportaż z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 21.53 d.c. opery; 22.43 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.05 R. Schumann „Gonimiony” — uwertura; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „8 godzin na dobie”; 9.30 Wiersze A. Jastrzębca-Kozłowskiego; 9.40 Public. międzynarod.; 9.50 Polska muz. ludowa; 10.05 Koncert muz. polskiej; 10.50 „Nocny jest dzień”, fragm. pow.; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żywe; 12.25 Mel. i piosenki polskie; 12.50 „Z pracowni badawczych”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego — informuje; 13.20 Muz. operowa; 14.25 Reportaż aktualny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci pt. „Karol Czerny — twórca tysięcy etud”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Gra Zespół J. Mijana; 17.35 Magazyn aktualn. ekonomicz.; 18 Humoreska

niechy kwadrans; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia; 18.45 Kurs j. franc.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.30 Muz. tan.; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny; 23.12 Konc. popularny; 0.05 Program nocny.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. klasyczna; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dla kl. III i IV „Perły Adalmy” słuchow.; 9.20 Turniej melodii dawnych i nowych; 10 „Popioły” — odc. 48 pow.; 10.20 Rytm i mel. świata; 11 Dla kl. X wiersze A. Asnyka; 11.30 Muz. rozrywk.; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Mój robot Jacek” — opow.; 12.40 „Więcej, taniej, lepiej”; 13 Dla kl. III pt. „Groźne pudełko” słuch.; 13.20 Mikrofon dla wszystkich; 14 Rol-

Płkarze wychodzą na boiska

W obozie piłkarskim, mimo ośnieżonych boisk, panuje duże ożywienie. Nie tylko wśród czołowych zespołów naszego okręgu, lecz również w drużynach klas niższych. Wszędzie w pełni docenia się korzyści zimowej zaprawy w rodzaju odpowiedniej gimnastyki na sali, jak również zajęć ruchowych w terenie.

Nieoficjalne otwarcie sezonu p'karskiego w stolicy Wielkopolski nastąpi dwoma, ciekawie zapowiadającymi się meczami w najbliższą niedzielę. Szkoda, że oba mecze, o których piszemy poniżej, odbędą się prawie jednocześnie. A więc kolizje już u progu sezonu, gdy pojedynków piłkarskich jest niewiele. Czy tak trudno było się porozumieć z sobą organizatorom niedzielnych imprez i ustalić różne terminy spotkań?

Na boisku na Główniej przy ul.

Zwycięstwo radzieckich hokeistów w Łodzi

Hokejowa reprezentacja Polski przygotowująca się do mistrzostw świata w Ljublanie, przegrała w środę w Łódzkiej Pałacu Sportowym z drugą reprezentacją ZSRR 2:6 (0:2, 0:2, 2:2). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Wołkow w 11, 21 i 50 min., Kisielew w 12 i 36 min. oraz Jegorow w 60 min. Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Kurek w 44 min. oraz Żurawski w 52 min.

Pięściarze stolicy na ringu w Poznaniu

Miejszmiastowe mecze bokserskie pierwszych zespołów Warszawy i Poznania należą już do tradycyjnych imprez. Pojedynki cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem entuzjastów tej dyscypliny. W roku ubiegłym drużyna stolicy, w składzie której znajdujemy zawsze reprezentantów naszych barw, pokonała Poznań 12:8.

Jakim wynikiem zakończy się najbliższy mecz, który odbędzie się 20 bm. (początek o godz. 11) w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich?

Kapitan sportowy POZB Mieczysław Derda wytypował następującą, dziesiątkę, w której mamy kilku dobrze zaawansowanych bokserów. Oto skład tej drużyny (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): Matz, Jagielski, Radolski, Szybiński, Kubiak, Ciszak, Wiśniewski, Stawski, Wypych i Trzmiel. W ub. roku z podanego składu ważyło tylko dwóch zawodników: Radolski i Matz.

Drużynie naszej sekundować będzie trener Paweł Sztybel.

Bilety w przedsprzedaży indywidualnie nabywać można w placówkach Orbisu, a zbiorowo w sekretariacie POZB przy ul. Wrocławskiej 5, pok. 4. (p)

Lodowisko przy Obornickiej znowu czynne

Po przejściowych roztopach czynne jest lodowisko Ogniska TKKF na Winiarach przy ul. Obornickiej 78, codziennie od godz. 10 do 20. Na miejscu jest wypożyczalnia łyżew z butami.

Kurs nauki pływania

Klub Wodny Ligi Obrony Kraju przy ZD Poznań-Jeżyce organizuje kurs nauki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych w Poznaniu przy ul. Chwiałkowskiego 34. Zapisy przyjmuje się w każdą niedzielę od godz. 7 do 12 w portierni.

K-732

Harcerskiej o godz. 11 drugoligowa jedenastka poznańskiego Lecha zmierzy się z zawsze na swoim boisku, groźnym zespołem miejscowej Polonii. Lechici, którzy powrócili ze zgrupowania — wystąpić mają w najlepszym składzie. Na pewno nie będą łatwym przeciwnikiem dla gospodarzy.

O godz. 12 na Stadionie im. 22 Lipca przeciwnikiem III-ligowej Warty będzie kadra Polski juniorów. Przygotowuje się ona do spotkań eliminacyjnych turnieju UEFA i zmierzy się dwukrotnie z reprezentacją CSRS. Pierwszy mecz odbędzie się w Czechosłowacji, drugi — w Płocku. Wszystkie drużyny naszej III ligi z wielką starannością przygotowują się do najbliższego sezonu. Dążeniem zespołów jest ugasiowanie się w pierwszej piątce w tabeli rozgrywek. Te zespoły zakwalifikują się bowiem do ligi międzywojewódzkiej. (p)

Rusza ekstraklasa koszykarzy

Po przeszło dwumiesięcznej przerwie wznowiają rozgrywki koszykarze I ligi. Inauguracja II rundy odbędzie się w najbliższą sobotę. W Poznaniu zobaczymy zespoły Sparty Nowa Huta i Wisły Kraków.

Ich przeciwnikiem będzie jedyny nasz reprezentant w I lidze koszykarzy — zespół Lecha. Wystąpi on najprawdopodobniej w pełnym składzie. Według informacji udzielonych nam w sekretariacie Polskiego Związku Koszykówki, Prezydium PZKosz przychyliło się do prośby zawodnika poznańskiego Lecha M. Chojnackiego i zezwoliło mu na grę w II rundzie. Jest to co prawda wiadomość nieoficjalna uzyskana przez telefon. Oficjalna wiadomość w tej sprawie, którą otrzymaliśmy w godzinach wieczornych, zamieszczamy za PAP-em na str. 1-ej.

Tak więc w meczach ze Spartą i Wisłą, koszykarze Lecha grać będą w składzie, w którym trenowali już od dwóch miesięcy, przygotowując się do ciężkich ligowych walk. Forma jaką nasi pierwszoligowcy zażenowali w towarzyskich spotkaniach z Olimpią i AZS-em nie była rewelacyjna, ale od tego czasu upłynęło już kilkanaście dni i należy się spodziewać, że okres ten został dobrze wykorzystany przez lechitów na podniesienie formy, zwłaszcza strzeleckiej. Mecz z Spartą Nowa Huta odbędzie się w sobotę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Mecz z aktualnym wicemistrzem Polski Wisłą rozpocznie się w niedzielę, również w sali przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 19.30. Doskonale zespół z Krakowa zapisał już na swoim koncie niedawny sukces w kraju i za granicą. Niemniej znając ambicje i zaciętość koszykarzy Lecha jesteśmy pewni, że zrobią oni wszystko aby nawiazać z przeciwnikami równorzędną walkę.

W I lidze koszykarek najciekawszej zapowiada się spotkanie Wisły z Olimpią. Przesunięte ono zostało na niedzielę (Lech gra z Wisłą w poniedziałek) gdyż krakowiaki dopiero w sobotę lub niedzielę rano wracają z Rygli, gdzie zmierzają się z tamtejszym zespołem TTT w półfinałowym meczu o Puchar Europy. Poza tym poznańskie zespoły grać jeszcze będą w Krakowie z Koroną, która na swoim terenie potrafi być groźna. (st)

P. S. Bilety w przedsprzedaży na oba spotkania koszykarzy można nabywać w sekretariacie KKS Lech przy ul. Marchlewskiego 142, w godz. od 14 do 16.

— Dobranoc i Dziennik; 20 — „Co dalej siódma klasa?”; 20.05 — TV Przegląd Kulturalny; 20.20 — „Morderca” — film fab. prod. niemieckiej (1. 16); 21.55 — Dziennik.

PIATEK: — 9.55 — Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Mechanizmy w domu”; 12 — Dla kl. II — „Prawda i nieprawda”; 16.35 — IV lekcja jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z oienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 — Film z serii — „Podwodne przygody”; 18 — Echo Tygodnia; 18.20 — „Wielokropek”; 18.35 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy; 18.45 — Wszelchnia TV — z cyklu: — „Chleb dla planety”; — pt. „Geografia glodu”; 19.20 — Niespodzianka na dobranoc i Dziennik (W-wa); 20 — „Co dalej, siódma klasa?”; 20.05 — Sprawozd. z międzypaństwowego meczu hokeja na lodzie Polska — ZSRR; ok. 20.45 — „W osiemdziesiąt lat dookoła świata” — Pawła Kohouta. w/g Juliusza Verne. Przeniesienie z Teatru Powszechnego (Łódź); ok. 22.20 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Włodzimierz Maciąg; 22.30 — Dziennik.

Telewizja zastrzega prawo do zmian.